



ECHO KOŃSKOWOLI

PISMO SPOŁECZNO-KULTURALNE



Gminny Ośrodek Kultury
w Końskowoli
im. Kazimiery Walczak



NR 4(278)

KWIECIEŃ 2018 ROK

ISSN 1426-0042

CENA 2,00 zł



KWESTOWALI PO RAZ 13. DLA LUBELSKIEGO HOSPICJUM

amofoska® 5-10-25 z borem



Amofoska® NPK 5-10-25 z borem jest to nawóz przeznaczony do intensywnych upraw roślin o dużych wymaganiach w stosunku do potasu (np. rzepaku ozimego i jarego, gorczyca, roślin kapustnych, roślin strączkowych, warzywa, sady). Cechuje się dużą zawartością potasu, siarki i boru. Siarka zawarta w nawozie w formie łatwo-dostępnej dla roślin, stymuluje pobieranie i właściwe wykorzystanie azotu, potas zwiększa zimotrwałość plantacji rzepaku, natomiast dodatek boru - mikroelementu odpowiedzialnego za podziały komórek, gwarantuje właściwe kwitnienie i zawiązywanie łuszczyń. Polecany również w uprawie warzyw (kapustnych, marchwi, selera, szpinaku, ogórków i sałaty) oraz różnego typu sadach.

Amofoskę można stosować na wszystkich typach gleb, niezależnie od ich żyzności i stopnia zakwaszenia, szczególnie polecamy do stosowania na glebach o niskiej zawartości potasu i boru.

Właściwości:

Amofoska® NPK 5-10-25 z borem jest nawozem NPK typu B1.1. granulowanym, wieloskładnikowym o następującej zawartości składników pokarmowych:

Skład:

5% N	azot amonowy (całkowity),
10% P₂O₅	pięciotlenek fosforu rozpuszczalny w kwasach mineralnych,
25% K₂O	tlenek potasu rozpuszczalny w wodzie,
4% CaO	tlenek wapnia rozpuszczalny w wodzie,
14% SO₃	trójtlenek siarki w postaci siarczanów rozpuszczalnych w wodzie,
0,10% B	bor rozpuszczalny w wodzie.

Wysoka jakość granulek (tj. jednolita wielkość ziaren, o średnicy 2-5 mm), ułatwia równomierny wysiew. Potwierdzeniem stałej jakości jest uzyskanie dla tego wyrobu certyfikatu nr 20/13 z Instytutu Nawozów Sztucznych w Puławach.

Korzyści zastosowania:

Azot w formie amonowej nie ulega wymywaniu z gleby, jest wolno pobierany przez rośliny, wspomaga pobieranie fosforu i wyrównuje pobieranie potasu. Fosfor pochodzący z fosforytu częściowo rozłożonego wykazuje szybkie i długotrwałe działanie. Zastosowanie przedsięwzięcia Amofoski wpływa na dobre ukorzenienie roślin, prawidłowy rozwój, zwiększa odporność roślin, zwiększa ich mrozoodporność, odporność na suszę, wpływa także na pełne kwitnienie i równomierne dojrzewanie oraz na poprawę jakości i wysoki plon.

Dostępne opakowania:

- worki polietylenowe 50 kg z nadrukiem, na paletach
- elastyczne kontenery po 500 kg, tzw. big-bagi

Zasady stosowania:

Amofoska jest typowym nawozem przedsięwzięcia, który po wysiewie na rolę należy zmieszać z glebą. Na użytki zielone należy stosować nawóz wcześniej wiosną.

Głównym składnikiem pokarmowym jest potas, dlatego wielkość dawek należy określić według potrzeb potasowych nawożonych roślin i zgodnie z zasobnością gleby w ten składnik.

Autoryzowany dystrybutor



**Przedsiębiorstwo Handlowe
Ryszard Radwan**

Młynki 37 A, 24-130 Końskowola
tel. 81 8816 515, 500 384 726
p.h.ryszard.radwan@wp.pl
www.phradwan.pl



Uprawiasz Róże?

Przeczytaj!

Ralstonia solanacearum

NOWE ZAGROŻENIE W UPRAWIE RÓŻ

Ralstonia solanacearum jest patogeniczną bakterią porażającą ponad 200 gatunków roślin – między innymi ziemniak, pomidor, papryka, pelargonium, anturium i róże.

Na terenie UE bakteria posiada status organizmu kwarantannowego i podlega obowiązkowi zwalczania.

Objawy porażenia

W większości przypadków rośliny są porażane bezobjawowo!

Widoczne objawy pojawiają się często dopiero w kolejnych sezonach uprawy. Rośliny róż porażone bakterią *Ralstonia solanacearum* charakteryzują się słabszym wzrostem, żółknięciem i zasychaniem liści, wykształceniem słabych pąków kwiatowych. W przypadku silnego porażenia roślin w miejscu przecięcia pędów pojawia się wyciek śluzu. Nasilenie objawów chorobowych jest uzależnione od wielu czynników, np. od gatunków /rodzaju rośliny, odmiany, a także warunków otoczenia. Temperatury powyżej 15°C (optymalnie ok. 27°C) oraz gleba o wysokiej wilgotności sprzyjają rozwojowi bakterii.

Rozprzestrzenianie

Głównymi drogami rozprzestrzeniania się bakterii są:

- zainfekowane rośliny
- gleba/ podłoże
- woda stosowana do nawadniania lub opryskiwania
- narzędzia używane do uprawy i pielęgnacji roślin.

Bakteria wnika do roślin poprzez uszkodzone korzenie, zranienia na pędach oraz szparki oddechowe.

Zwalczanie

Zwalczanie bakterii jest bardzo trudne i długotrwałe z uwagi na brak dostępnych środków chemicznych. Dlatego też bardzo ważne jest podejmowanie działań profilaktycznych oraz zachowanie higieny w całym systemie produkcji, poprzez właściwą dezynfekcję przy użyciu środków o działaniu bakteriobójczym. W przypadku podejrzenia wystąpienia ww. bakterii należy niezwłocznie poinformować o tym najbliższą jednostkę

**WOJEWÓDZKI INSPEKTORAT OCHRONY
ROŚLIN I NASIENICTWA W LUBLINIE**
Oddział w Puławach
Al. Królewska 19, 24-100 Puławy
tel./fax (81)-886 47 58, e-mail: o-pulawy@piorin.gov.pl



**POLSKA
BEZGOTÓWKOWA**



**Bank Spółdzielczy
w Końskowoli**

Zapraszamy do skorzystania z oferty terminali POS oferowanych wspólnie z Bankiem Polskiej Spółdzielczości S.A. w ramach organizacji ITCARD (Planet Pay).

Umowę, w ramach programu „Polska Bezgotówkowa”, na taki terminal można zawrzeć w trzech wariantach czasowych (pierwsze 12 miesięcy 0 zł za dzierżawę terminala, 0% prowizji od transakcji): na 12 / 24 / 36 miesięcy. Instalacja zestawu POS i szkolenie związane z obsługą urządzeń za 0 zł.



- terminal stacjonarny POS wraz z PIN-Padem i czytnikiem zbliżeniowym
- terminal stacjonarny POS wraz z PIN-Padem i czytnikiem zbliżeniowym oraz kartą GPRS
- terminal mobilny POS przenośnego ze stacją ładowania oraz kartą
- terminal mobilny POS przenośnego ze stacją ładowania oraz kartą Wi-Fi

Darmowe funkcjonalności:

Doładowania telefoniczne, wydruk z własnym logo), CashBack, całodobowe wsparcie techniczne, podstawowy serwis terminali, możliwość wykonywania transakcji kartowych z wykorzystaniem przewalutowania, przekazywanie faktur w formie elektronicznej, płatności BLIK.

Zapraszamy do kontaktu i skorzystania z oferty w placówkach Banku Spółdzielczego w Końskowoli.

OBCHODY 100-LĘCIA ODZYSKANIA PRZEZ POLAKÓW NIEPODLEGŁOŚCI

W listopadzie 1918 r., po 123 latach nieobecności na mapach politycznych Europy, Polska odzyskuje niepodległość. Całkowita wolność została przywrócona po zakończeniu walk o nasze granice. Gdy zaborcy Polski stanęli naprzeciwko siebie – ich stosunek w kwestii naszego narodu był odmienny, co stało się szansą dla Polaków na odzyskanie upragnionego kraju.

Droga do wolności była pełna poświęceń w walce o przetrwanie języka i kultury, a także o własną ziemię. Tysiące Polaków straciło życie w starciach z zaborcami, w powstaniach narodowych, więzieniach, na zesłankach do dalekiej Syberii, aż wreszcie w bratobójczej walce na frontach Wielkiej Wojny. Wieloletni opór przeciwko germanizacji i rusyfikacji umocnił Polaków w poczuciu tożsamości narodowej.

Z racji postawy mieszkańców i swojego położenia gmina Końskowola stała się ważnym miejscem w czasie powstań narodowych. Przebywał tutaj słynny więzień Walerian Łukasiński, a także sam wielki książę Konstanty uciekający z Warszawy. Bliskość przeprawy przez Wisłę sprawiła, że przez Końskowolę przemieszczały się liczne oddziały powstańcze. Miasteczko było również wielokrotnie niszczone i ograbiane przez wojska rosyjskie. Mieszkańców nie ominęły też surowe represje po powstaniu styczniowym. W następnych latach rozwinęła się działalność polityczna skierowana na walkę o prawa robotników, a także o charakterze niepodległościowym. Szczególne ożywienie aktywności mieszkańców Końskowoli nastąpiło jesienią 1918 r. poprzez aktywną pomoc w wypędzaniu z miasteczka i okolic urzędników austriackich. Mieszkańcy przystąpili do odbudowy lokalnych władz, życia społecznego i gospodarki.

Wiara, wspólny upór, głęboko zakorzeniona tożsamość i nieustające starania oraz aktywność polskiego społeczeństwa sprawiły, że dziś żyjemy w wolnym demokratycznym kraju. Jesteśmy winni dozągoną wdzięczność naszym przodkom za wytrwałość w drodze ku wolności, dlatego też w całej Polsce organizowane są uroczystości mające na celu uczczenie setnej rocznicy odzyskania niepodległości.

„Niepodległa” jest dla wszystkich – pod takim hasłem świętujemy całoroczne obchody. Jedną z ciekawych inicjatyw realizuje Narodowy Bank Polski, który wyemituje specjalne monety w nakładzie 38-424 000 szt. – czyli tyle ilu jest Polaków. Pięciozłotowe monety od klasycznej postaci będą różniły się poprzez dodanie okolicznościowego napisu: „100-lecie odzyskania przez Polaków niepodległości”. W mniejszym nakładzie pojawią się również monety 10 złotych stworzone według projektu laureata konkursu. Widniejące na monecie zera liczby sto tworzą znak nieskończoności. „100 Mega na 100-lecie” to z kolei program utworzenia Ogólnopolskiej Sieci Edukacyjnej, który zapewni krajowym szkołom bezpłatny dostęp do szybkiego Internetu. Według danych organizatorów, dziś tylko 10% szkół ma dostęp do Internetu o szybkości 100 MB/s, który pozwala na włączenie w program edukacyjny nowych technologii. Często zajęcia informatyki odbywają się bez korzystania z globalnej sieci.

Gmina Końskowola włączyła się do wspólnego świętowania. Rada Gminy Końskowola podjęła uchwałę, która tak jak uchwała sejmowa ustala 2018 Rokiem Gminnych Obchodów 100. Rocznicy odzyskania przez Polskę Niepodległości. Ustalono również program obchodów (zamieszczono poniżej). W przygotowanie uroczystości włączyli się mieszkańcy gminy oraz szereg lokalnych instytucji – **zachęcamy wszystkich mieszkańców do aktywnego uczestnictwa w przygotowanych wydarzeniach, podejmowania inicjatyw oraz wspólnego świętowania naszej wolności.** W stanowisku Rady Gminy Końskowola czytamy „Marzenia o wolnej i niepodległej Polsce stały się realne wraz z zakończeniem I Wojny Światowej, na skutek zaistniałej sytuacji międzynarodowej, dzięki działaniom polskiej dyplomacji, a także bohaterskiej postawie walczących żołnierzy, dla których najwyższą wartością było wolne państwo, którzy poświęcili własne życie za Niepodległą Ojczyznę.”

Justyna Żurkowska

**PROGRAM OBCHODÓW 100. ROCZNICY
ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI W GMINIE KOŃSKOWOLA**

1. Cykl artykułów w „Echu Końskowoli” „100 Lat Niepodległości”.
2. Wystawa rodzinnych pamiątek mieszkańców Gminy Końskowola, związanych z setną rocznicą odzyskania niepodległości.
3. Rajd rowerowy z okazji Święta Flagi – **3 maja 2018 r.**
4. Noc Kultury – **11 maja 2018 r.**
5. Warsztaty tańca narodowego i ludowego.
6. Gminny Przegląd Piosenki Patriotycznej i Niepodległościowej dla najmłodszych (przedszkolaki i klasy I-III) – **4-5 czerwca 2018 r.**
7. Turniej sportowo-rekreacyjny na Orliku z okazji Dnia Dziecka (w programie między innymi „żywa flaga” z okazji 100-lecia niepodległości) – **10 czerwca 2018 r.**
8. Rajd Szlakiem Niepodległościowym – w ramach Święta Róż – **15 lipiec 2018 r.**
9. Konkurs na prezentację multimedialną „100 lat niepodległości” dla uczniów gimnazjum i klas VII–VIII) – **wrzesień 2018 r.**
10. Uroczysta Sesja Rady Gminy Końskowola z okazji 100. rocznicy odzyskania niepodległości – **październik 2018 r.** (wraz z pokazem zwycięskiej prezentacji multimedialnej konkursu „100 Lat Niepodległości”)
11. **100. Rocznicą Odzyskania Niepodległości** w Gminie Końskowola – **11 listopada 2018 r.**
 - **godz. 12.00** – Msza święta w intencji Ojczyzny.
 - **godz. 13.00** – Koncert pieśni patriotycznych w wykonaniu artystów scen warszawskich (w kościele) z udziałem orkiestry detej i młodzieży szkolnej.

KOŃSKOWOLSKA NOC KULTURY

11 maja 2018 r. (piątek) godz. 19.00

Zapraszamy Państwa na wyjątkowy spacer z pochodniami przy dźwiękach muzyki, który rozpoczynamy przed Gminnym Ośrodkiem Kultury w Końskowoli.

W czasie tego wydarzenia przywołamy historyczne postaci i przypomnimy najważniejsze fakty z przeszłości Końskowoli w formie scen. Na uczestników czeka wiele atrakcji, będzie zabawnie, a chwilami nostalgicznie. Zatrzymamy się między innymi przed: Kościołem św. Anny, Ratuszem, Kościołem Parafialnym, holendernią i Urzędem Gminy.

Spacer zakończy się pokazem fireshow o godz. 21.30 na boisku przy Szkole Podstawowej w Końskowoli.

Organizatorzy:

» **Końskowolskie Towarzystwo
Społeczno-Regionalne**

» Wójt Gminy Końskowola

Sponsorzy:

» **Dariusz Warowny, Agata Siwek**
Piekarnia Warowny Kłoczew

» **Łukasz Skałban**
Piekarnia Cukiernia Skowieszyn

Udział biorą:

- » Stowarzyszenie Kobiet Gminy Końskowola Róża
- » Aktywna Wieś Witowice
- » Parafia p.w. Znalezienia Krzyża Świętego i św. Andrzeja Apostoła
- » Zgromadzenie Sióstr Benedyktyn w Końskowoli
- » Akademia Młodzieżowa
- » Gminny Ośrodek Kultury im. Kazimiery Walczak w Końskowoli
- » Gminna Biblioteka Publiczna
- » Ochotnicza Straż Pożarna
- » Orkiestra Dęta Gminy Końskowola
- » Stowarzyszenie TODK Fara Końskowolska
- » Gminne Przedszkole w Końskowoli
- » Szkoła Podstawowa im. Henryka Sienkiewicza w Końskowoli
- » Jakub Szwed Fundacja Sztukmistrze
- » oraz Przyjaciele

„POLSKA WIEŚ – DZIEDZICTWO I PRZYSZŁOŚĆ”

Fundacja na rzecz Rozwoju Polskiego Rolnictwa we współpracy z Wydawnictwem Naukowym Scholar ogłosiła jubileuszową X edycję konkursu „Polska wieś – dziedzictwo i przyszłość”. Patronat honorowy nad konkursem objął Polski Komitet ds. UNESCO. Celem konkursu jest promocja polskiego rolnictwa, problematyki związanej z obszarami wiejskimi, dziedzictwa kulturowego oraz wzbogacenie publicznej debaty na temat polskiej wsi.

W ramach konkursu Kapituła oceni prace w dwóch kategoriach:

- Prace naukowe (m. in. prace doktorskie), popularno-naukowe i inne nienależące do tych dwóch kategorii, ale prezentujące szczególnie inspirujące i innowacyjne spojrzenie na problematykę rozwoju wsi;
- Prace prezentujące dorobek kulturowy kraju i regionu, opisujące inicjatywy lokalne, dziedzictwo historyczne wsi (monografie wsi, archiwalne zbiory zdjęć stanowiące element dokumentacji, pamiętniki) oraz prace ilustrujące przykład sukcesu w rozwoju polskiej wsi.

W konkursie preferowane są prace nowatorskie, interdyscyplinarne, wykazujące oryginalność w zakresie podjętej problematyki lub metodologii badań, napisane w sposób atrakcyjny dla potencjalnych czytelników.

Spośród zgłoszonych prac Kapituła Konkursowa wybierze dwa wyróżniające się opracowania. Zwycięzca w każdej z kategorii otrzyma nagrodę pieniężną w wysokości 5 tysięcy złotych. Nagrodzone prace będą mogły być wydane w postaci książkowej w Wydawnictwie Naukowym Scholar.

Termin nadsyłania prac mija 31 lipca 2018 r.

Szczegóły na temat konkursu dostępne są na stronie:

<http://www.fdpa.org.pl/konkurs-polska-wies-dziedzictwo-i-przyszlosc>



COŚ DLA DUCHA, COŚ DLA CIAŁA...

BIOLOGICZNA INFORMACJA ZWROTNA

Niewiele osób jakie znam jest zadowolone ze swojego samopoczucia, kondycji psychicznej czy fizycznej. Część osób narzeka a część godzi się na to co jest usprawiedliwiając stan swoim wiekiem, doświadczeniami życia lub czymś jeszcze. I ja też tak myślałam do niedawna.

Usłyszałam kiedyś dziwne słowo BIOFEEDBACK, poczułam, że muszę się dowiedzieć CO TO JEST, bo dla mnie brzmiało to bardzo interesująco.

Poszukałam, i to co znalazłam zafascynowało mnie zupełnie. Słowo FEEDBACK tłumaczy się jako INFORMACJA ZWROTNA co określa sytuację, w której otrzymuję informację jak moje zachowanie wpływa, na świat wokół mnie. Na podstawie tej informacji mam możliwość modyfikowania swojego zachowania tak, aby uzyskać pożądany efekt w otaczającej mnie rzeczywistości. Przedrostek BIO przenosi nas w obszar biologii i wtedy Biofeedback oznacza dostarczenie osobie informacji zwrotnej o procesach zachodzących w jej organizmie. Można spytać i co z tego? Już tłumaczę.

Ponieważ jesteśmy jednością psychofizyczną – czyli psychika, umysł wpływa na ciało i działania ciała wpływają na nasze samopoczucie. Wydaje się czasem, że okoliczności wywierają na nas taki wpływ, że musimy zachować się właśnie tak, a nie inaczej, że tak już musi być. Nie zawsze to co uznajemy za absolutną prawdę i własną rację jest rzeczywiste. Stephen Covey w książce „7 zasad skutecznego działania” przedstawił taką sytuację zaczerpniętą z magazynu Instytutu Morskiego:

„Dwa okręty treningowe znajdowały się od kilku dni na manewrach. Warunki atmosferyczne były bardzo ciężkie i gdy zapadła noc kapitan został na mostku, aby lepiej wszystkiego dopilnować. W ciemności – otrzymał meldunek- „światło z lewej burtydziobowej”

– „Stale czy rufowe”- spytał kapitan, „stale kapitanie” – brzmiała odpowiedź. Znaczyło to, że statek jest na kursie groźącym zderzeniem. Kapitan więc zawołał do sygnalisty „Nadawaj - Jesteśmy na kursie kolizyjnym, radzę zmienić kurs o 20 stopni”, w odpowiedzi otrzymał „Radzimy zmienić kurs o 20 stopni”. Kapitan zirytował się i kazał wysłać informację „Jestem kapitanem – zmień kurs” odpowiedź przyszła natychmiast „Jestem marynarzem drugiej klasy zmień lepiej kurs o 20 stopni”.

Wściekły już kapitan zawołał z furii do sygnalisty „Wysyłaj – Jestem okrętem wojennym, zmień kurs o 20 stopni”. Sygnał jaki otrzymał informował – „Jestem latarnią morską”- kapitan zmienił kurs.

Podobnie jest z nami w zależności od kontekstu i potrzeb możemy bardzo świadomie wybierać stany, w których chcemy się znajdować w danej sytuacji. Dla przykładu, gdy mam przed sobą ważną rozmowę od której wiele zależy to pojawia się w moich odczuciach napięcie, dyskomfort, problemy z koncentracją - wtedy reakcją fizjologiczną mojego ciała jest płytki, krótki oddech, przyspieszone bicie serca i zimne dłonie. Emocje i fizjologia nadają kierunek mojemu życiu. Wtedy zupełnie nie zdaję sobie sprawy z tego, że bardzo prosto mogę to zmienić. Gdy skupię się chwilę na oddechu zorientuję się że jest krótki i płytki – wystarczy wtedy, że troszkę go pogłębię i wydłużę. Przekażę w ten sposób swojemu ciału informację, że nie ma zagrożenia – uspokoi się serce, układ hormonalny zaczyna wydzielać inne hormony, układ krwionośny zaczyna pracować normalnie i ogrzewa organizm przywracając zdrowe postrzeganie rzeczywistości, która umożliwia przeprowadzenie rozmowy w najlepszy dla mnie sposób.

Każde działanie człowieka odbywa się w jakimś stanie psychofizycznym. Badania i obserwacje dowodzą tego, że pewne rodzaje działań przynoszą dobre efekty, gdy są wykonywane w określonym stanie, a słabe gdy stan jest mocno niedopasowany. Aby sprawnie poradzić sobie z jakimś problemem potrzebujemy stanu, w którym mózg emituje fale BETA (16-20Hz – to dobry stan dla rozwiązywania problemów), ale gdy mózg w tej sytuacji będzie emitował dużo fal TETA – trudno będzie cokolwiek rozwiązać, bo ten stan prowadzi nas do zasypiania (6-7Hz).

Za pomocą specjalistycznego oprzyrządowania informacje o zachodzących w człowieku procesach psychicznych i fizjologicznych są przekazywane w taki sposób, aby zostały poznane i uświadomione. Stają się wtedy możliwe do zmodyfikowania i zmiany. Bez tych graficznych i dźwiękowych informacji człowiek nie jest w stanie zacząć je świadomie kontrolować. Zmieniając swoje „wewnętrzne” zachowanie – to co osoba myśli, czy to jak oddycha rozluźniając mięśnie – poszukuje ona sposobu, czyli uczy się jak znaleźć się w tym stanie, najlepszym dla realizacji zamierzonych działań.

Dlatego spotkania z biofeedbackiem nazywa się treningiem, bo podobnie jak u zawodników sportowych, potrzebny jest aktywny wysiłek osoby zainteresowanej zmianą w swoich działaniach. Aby wypracować dany element np. rzutu czy skoku, trzeba konkretną sekwencję zachowań powtarzać aż do momentu, gdy osiągnie ona poziom doskonałości i przejdzie w zachowanie odruchowe. A gdy zawodnik przestaje trenować, ten wypracowany odruch powoli zanika, a jego doskonałość spada.

Czy jest też tak w treningach biofeedbacku? 30 lat badań nad tą metodą pokazuje, że wytrenowane w ten sposób zmiany są trwałe, a nawyki nie zanikają. Być może dlatego, że wraz z zaangażowaniem i wykonaną pracą mózg przebudowuje swoje ścieżki neuronowe na bardziej zadowolające, a ponieważ stare ścieżki ulegają wygaszeniu, nie ma już powrotu do starych zachowań.

Wyuczona zdolność wchodzenia w pożądany stan zostaje „połączona” na treningu z konkretną sytuacją w życiu codziennym. Odwołując się do przykładu z ważną rozmową, uzyskany efekt treningu zmiany zachowania można opisać następująco: w momencie kiedy otwieram drzwi, by wejść do budynku, w który odbędzie się rozmowa – automatycznie przechodzę w stan emitowania dużej ilości fal BETA, które odpowiadają między innymi za szukanie rozwiązań i rozumienie tego co słyszę (16-20Hz). To wszystko dzieje się już odruchowo, w poza świadomy sposób – tak jak u mistrza olimpijskiego.

Badania nad użytecznością tych treningów zostały potwierdzone przez badaczy i przez praktyków metody. Swoje rezultaty potwierdzają osoby, które mają problemy z zasypianiem, z koncentracją uwagi i z nadmiernym pobudzeniem. Osoby te nie mogą wykorzystać swojego potencjału intelektualnego właśnie z powodu braku umiejętności zmiany stanów aktualnych na te bardziej

pożądane. Metoda ta jest wskazana dla studentów i pracowników naukowych ponieważ pozwala poprawić koncentrację i organizację pracy, co w rezultacie daje łatwość dokończenia rozpoczętych prac. Treningi pomagają także dzieciom zoptymalizować swoje działania, nie tylko tym, które mają objawy ADD. Duże namacalne korzyści zauważają sportowcy i kadra kierownicza. Ludzie, którzy działając pod silną presją wymagań, czasu i wyników, muszą radzić sobie ze stresem i jednocześnie efektywnie pracować. Muszą oni jakby dokonać psychicznej zmiany biegów – przedstawiając się z obserwacji i/lub starannego słuchania do przetwarzania

Centrum Rozwoju Osobistego – ZACZNIJ – biofeedback, coaching, szkolenia – Agnieszka Pytlak

Zapraszam na Warsztaty dla poszukujących nowych, skutecznych rozwiązań które zmieniają życie na lepsze.

Na miejscu – w Puławach

Zapisy i informacje pod tel. 502 710 501 Puławy, ul. Słowackiego 2/504



MEDYCZKA

Czy można sprawić, aby dbanie o higienę ustną przez nasze pociechy było świetną zabawą, okazją do nauki i utrwalania prawidłowych nawyków, które zaowocują w przyszłości? Otóż, tak!

W życiu tak bywa, że czasem najprostsze rzeczy są najtrudniejsze do wykonania. Samodzielne mycie zębów przez dziecko jest nie lada wyzwaniem.

Odpowiedni dobór szczoteczki, nauka jej trzymania, pasta dostosowana do wieku, rękojeść szczotki... z misiem czy z księżniczką... nie zawsze pomagają w higienie i zachęcają malców do mycia zębów.

Jedna grupa dzieci bardzo chętnie myje zęby i jest w stanie dość szybko opanować podstawowe czynności z nią związane, inne dzieci „boją się szczoteczki – jak ognia”, jeszcze innym trzeba poświęcić więcej czasu i uwagi, aby podstawowe czynności zostały opanowane.

Wrzask, płacz, krokodyle łzy, bądź też całkiem przeciwnie: rozlewanie wody po całej umywalce i zabawa szczotką w podwodny statek oraz czyszczenie szczotką wszystkiego oprócz swoich zębów – też jest na czasie.

Czasem zastanawiamy się dlaczego dzieci nie chcą myć zębów, nie chcą nawet spróbować...udają, że myją... Technika mycia również pozostawia wiele do życzenia. Jeśli już została obiektywna nowa kolorowanka, książka, piłka ... to czasem skusz się umyć: „na sprintera”, co nadal nie rozwiązuje problemu „brudnych zębów”, a w dalszej konsekwencji bólu i próchnicy. Myślę, że nie ma złotego środka i każdemu dziecku trzeba poświęcić odpowiednią ilość czasu, aby zachęcić go i zaszczyć w nim każdego dnia utrwalając i doskonaląc odpowiednią technikę mycia zębów, stworzyć mu ku temu warunki, aby w przyszłości mogło to zaowocować pięknym

informacji i podejmowania decyzji.

Umiejętność wyboru stanu w jakim się znajdujemy, jest bardzo cenna. Możemy wybrać stan spokoju i refleksji lub stan energii i entuzjazmu w zależności od tego jakie interakcje chcemy mieć z innymi ludźmi.

Agnieszka Pytlak

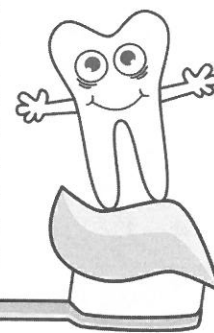
cddcdc.echokonskowoli@gmail.com

Na podstawie: „Neurofeedback” – Michael Thompson, Lynda Thompson – Wydawnictwo Biomed Neutrotechnologie

12.05.2018	Mądrość Kobiety – warsztat dla kobiet szukających źródeł własnej mocy i umiejętności dostrzegania nowych możliwości, zainspirowany książką dr Christiane Northrup „Ciało Kobiety – Mądrość Kobiety”.
26.05.2018	Pierwsza pomoc w codziennych zranieniach emocjonalnych – nauka radzenia sobie ze zranieniami możliwie najwcześniej, tak aby nie powodowały obniżenia poziomu własnej wartości i wiary w siebie.

i zdrowym uśmiechem.

Pamiętajmy, że jest to reakcja łańcuchowa. To jak wiele czasu poświęcimy dziś Naszym dzieciom, jak nauczymy ich mycia zębów, odpowiedniej higieny jamy ustnej, odpowiemy na zadawane przez nie pytania, wykażemy się cierpliwością choć czasem zapewne może być jej brak, gdy: „wszystko już widziało pastę oprócz zębów”... tak nasze dzieci przekażą i nauczą swoje własne dzieci, a nasze wnuki.



METODY, KTÓRE SĄ POMOCNE W ZACHĘCENIU DZIECKA DO MYCIA ZĘBÓW

- Ważne jest aby, rodzic świecił przykładem. Jeśli mama z tatą będą regularnie szczotkować swoje zęby, wtedy dziecko pomyśli, że jest to naprawdę ważne skoro mama i tata taką czynność cyklicznie wykonują.
- Rodzice powinni myć zęby dzieciom do 6 roku życia. Dzieci w tym wieku jeszcze nie potrafią dokładnie wyczyścić samodzielnie swoich zębów. Mogą mieć swoją szczoteczkę i uczyć się czyścić ale to rodzice odpowiadają w tym wieku za stan higieny jamy ustnej swych pociech!
- Rodzice powinni nadzorować mycie zębów dzieci. Nawet jeśli Nasze pociechy myją już zęby samodzielnie. Pamiętajmy, aby choć jeden raz dziennie sprawdzić czy ta czynność została wykonana poprawnie.

- Można i trzeba tłumaczyć dzieciom dlaczego mycie zębów pełni tak ważną rolę w całym procesie dbania o higienę jamy ustnej. Dodatkowo można pokazywać dzieciom ilustracje jak poprawnie myć zęby, ilustracje przedstawiające zdrowe i chore zęby zaatakowane próchnicą lub zdjęcia przedstawiające brak zębów, aby przestrzec dziecko, do czego może doprowadzić brak mycia zębów.
- Można również zabierać dziecko na swoją wizytę u lekarza stomatologa. Jeśli chcemy o coś zapytać lekarza prowadzącego nie bójmy robić to w obecności dziecka. Ważne jest, aby Nasza pociecha od najmłodszych lat „widziała na własne oczy”, że wizyta u lekarza stomatologa nie jest niczym strasznym i, że naprawdę nie ma się czego bać.
- Systematyczność to podstawa. Od najmłodszych lat warto myć zęby ze swoimi pociechami: rano, jeśli to możliwe to również po posiłkach oraz wieczorem. W taki sposób dbamy o dobre przyzwyczajenia i utrwalenie oraz doskonalenie techniki mycia. Zaowocować to powinno tym, że Nasze dzieci powinny myć zęby przynajmniej dwa razy dziennie. WYROBIENIE tego nawyku jest bardzo ważne, ponieważ może pomóc uchronić nam nasze dzieci od poważnych problemów stomatologicznych w przyszłości.
- Zabawa w mycie to nauka i frajda. Zamieńmy się miejscami z naszymi pociechami. Kiedy proponujemy, że umyjemy zęby naszemu dziecku, a w zamian on będzie mogło umyć nasze – zapewne bez namysłu się zgodzi. Taka zamiana pozwoli nam dokładnie umyć zęby naszego dziecka. Dobra zabawa połączona z nauką gwarantowana.
- Pozwólmy dziecku na mycie zębów samodzielnie. Na samym początku będzie mu to wychodziło „różnie”. Dobrze jest wypracować sobie pewien kompromis, że np. rano i po posiłkach dziecko myje zęby samo a wieczorem rodzice pomagają umyć dziecku zęby na dobranoc.
- Wszystko co nie jest zabronione jest dozwolone. Możemy oczywiście kupić naszemu dziecku szczoteczkę i kubeczek z jego ulubionym bohaterem i zademonstrować/pomóc w myciu zębów.
- Zbyt dużo pasty powoduje zbyt dużo piany i płukanie zębów po myciu bez końca – to również nie jest dobry pomysł i dziecko może się szybko zniechęcić. Nie powinno się przesadzać z ilością pasty do zębów, aby nie uzyskać efektu

piany. Większość szczoteczek dla dzieci posiada zaznaczone na kolorowo włosie - gdzie należy umieścić pastę tak, aby jej odpowiednia ilość znalazła się na szczoteczce w miejscu do tego przeznaczonym.

- Zadbajmy o to, aby nasze dziecko posiadało szczoteczkę o miękkim włosiu, dopasowaną do jego wieku. Zęby myjmy delikatnymi ruchami, aby nie podrażnić dziąseł. Jeśli nasza pociecha skojarzy mycie zębów z bólem i dyskomfortem następnym razem jeszcze trudniej będzie zaciągnąć dziecko do łazienki.

Czynniki genetyczne w pewnym stopniu predysponują do „mocniejszych czy słabszych zębów”. Jednak nawet „najmocniejsze zęby”, można stracić nie dbając o nie. W naszej przychodni dyplomowane higienistki uczą dzieci jak profesjonalnie dbać o zdrowe zęby, jak je szczotkować i pielęgnować. Wspólnie łatwiej jest nam pracować i kontrolować postępy. Dzieci mają większą satysfakcję i motywację gdy są chwalone.

WAŻNE!

Nigdy nie zostawiamy malca samego ze szczoteczką na dłuższą chwilę np. przed telewizorem. Nie pozwólmy również myć zębów podczas zabawy, czy to w domu, czy na świeżym powietrzu. Istnieje wtedy duże ryzyko urazu np. gdy dziecko wyrzuci się, czy potknie ze szczoteczką w buzi. Można również w ten sposób uszkodzić zęby dziecka.

PAMIĘTAJMY TEŻ, ŻE:

Szczoteczkę do zębów powinniśmy wymieniać co 2-3 miesiące, a także po każdej infekcji gardła, przeziębieniu, grypie czy infekcji jamy ustnej. Od czasu do czasu warto wyparzyć szczoteczkę do zębów gorącą wodą z czajnika.

Starą szczoteczkę trzeba koniecznie wyrzucić – nie powinno się dawać jej dziecku do zabawy. Wymiana szczoteczki dotyczy zarówno dzieci jak i dorosłych.

Pamiętajmy również, że każde dziecko rozwija się trochę inaczej i nauka mycia zębów u rówieśników naszych pociech może być mniej lub bardziej zaawansowana. Najważniejsza jest jednak konsekwencja i nie poddawanie się po porażkach. Efekty prędzej czy później nadejdą.

Angelika Bondel



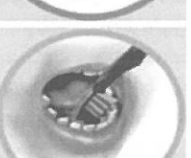
ZIARENKO GROCHU - TAKA JEST ODPOWIEDNIA ILOŚĆ PASTY Z FLUOREM DO MYCIA ZĘBÓW U DZIECI W WIEKU POWYŻEJ DRUGIEGO ROKU ŻYCIA.



CZYŚĆ POWIERZCHNIĘ ŻUJĄCĄ ZA POMOCĄ KRÓTKICH RUCHÓW DO PRZODU I DO TYŁU. CZYŚĆ 2 LUB 3 ZĘBY W TYM SAMYM CZASIE.



CZYŚĆ ZEWNĘTRZNĄ POWIERZCHNIĘ ZĘBÓW POPRZECZ UMIESZCZENIEM SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW POD KĄTEM 45 STOPNI W KIERUNKU LINII DZIAŚEŁ. STOSUJ KRÓTKIE I DELIKATNE RUCHY, PRZESUWAJĄC SZCZOTECZKĘ W PRZÓD I W TYŁ W STOSUNKU DO ZĘBÓW I DZIAŚEŁ.



CZYŚĆ WEWNĘTRZNĄ POWIERZCHNIĘ ZĘBÓW TRZYMAJĄC SZCZOTECZKĘ PIONOWO, STOSUJĄC DELIKATNE RUCHY W GÓRĘ I W DÓŁ UŻYWAJĄC KOŃCÓWKI SZCZOTECZKI.

SKONTAKTUJ SIĘ Z MEDYCZKĄ!

Chcesz się podzielić swoimi uwagami lub zaproponować temat artykułu? Może masz pytanie? Napisz do nas!

medyczna.echokonskowoli@o2.pl

PROFAMILY MED
www.profamilymed.pl

CO W GOK-U PISZCZY?

KLUB MAŁEGO KSIĘCIA ZARAŻA DZIELENIEM SIĘ SOBĄ

Szczęście to jedyna rzecz, która się mnoży, jeśli się ją dzieli.
Albert Schweitzer

Gimnazjaliści z Końskowoli po raz 13 zabrali nas w bajkowy świat. To już tradycja. Inicjatywa prosto z serca, a wszystko po to, by pomóc potrzebującym dzieciom i uczcić pamięć dyrektora tutejszej szkoły Sławomira Skwarka.

W niedzielę 18 marca br. Klub Małego Księcia działający w gimnazjum przy ZS im. H. Sienkiewicza w Końskowoli przedstawił spektakl pt. „Królewna Śnieżka”, na motywach baśni o tym samym tytule autorstwa Wilhelma i Jacoba Grimmów. Sala widowiskowa Gminnego Ośrodka Kultury pękała w szwach, a przybyłych gości witali kwestujący uczniowie. Każdy kto chciał obejrzeć spektakl musiał wrzucić do pudełka dowolną kwotę, w zamian otrzymywał również specjalnie przygotowane na tą okazję i ręcznie robione



samoprzylepne uśmiechnięte buźki.

Organizacja kwesty oraz spektaklu to ogrom poświęconego czasu i wysiłku, ale też wiele zabawy, radości dla opiekunów i młodzieży tworzących wydarzenie. Początki Klubu Małego Księcia w Końskowoli sięgają roku 2004, w którym uczniowie debiutowali ze spektaklem pt. „Mały książę”. Na przestrzeni lat młodzież pod opieką inicjatorek przedsięwzięcia: Elżbiety Owczarz oraz Barbary Świtki – Pomorskiej zaprezentowała wiele ciekawych sztuk, m.in. „Don Kichot”, „Piękna i bestia”, „Dulscy i spółka”, „Dziewczynka z zapalkami”, „Jaś i Małgosia historia prawdziwa”, „Kopciuszek”, „Śpiąca Królewna” czy „Baśniowy Zawrót głowy”. Tegoroczną edycję akcji zorganizowały Elżbieta Owczarz i Agnieszka Franczak-Pać.



Oczekujący przed spektaklem goście spodziewali się, że jak co roku otrzymają sporą dawkę dobrego humoru i ciekawej gry aktorskiej. I w tym roku się nie zawiedli! Przedstawienie okazało się być barwnie i profesjonalnie przygotowanym widowiskiem, które zostało okraszone charakterystycznymi dla występów KMK słownymi „smaczkami” i humorystycznymi zawikłaniami akcji. Figlarny i energiczny Baśniowy Ludek związując i ukrywając Łowczego, próbuje ratować niewinną, dobroduszną Śnieżkę. Przebiegła Macocha chce pozbyć się dziewczyny i wysyła ją do lasu pod pretekstem edukacji leśnych zwierząt. Zagubiona w ciemnym borze, przestraszona Śnieżka znajduje schronienie u baśniowych krasnoludków, które odtąd stają się jej codziennymi kompanami. A nasze końskowolskie krasnoludki jak z bajki wyjęte! Wszyscy aktorzy znakomicie uwypuklili cechy charakterystyczne postaci, mrukowość



Gderka, urokliwość Lalusia, rozpaczającego nad wszystkim Mazgaja, Mędrka, co wiecznie ma coś do powiedzenia, Fajtlapka potykającego się o własne nogi, zadowolonego ze wszystkiego Wesołka czy wiecznie zaspanego Śpiocha. Prawdopodobnie Lustereczko miało nie lada problem, by ukryć się przed wiecznie złą Macochą, która przerażała i rozśmieszała zarazem swoim gromkim śmiechem, a leśne zwierzątka były

czarujące i humorystyczne. Przedstawienie okazało się kolejnym sukcesem na koncie KMK, o czym świadczą długie brawa i owacje na stojąco.

Na widowni nie mogło zabraknąć: Dariusz Tuszyńskiego – Przewodniczącego Organizacji Międzyzakładowej NSZZ Solidarność Pracowników Ziemi Puławskiej, Robert Polaka – Dyrektora Szkoły Podstawowej w Końskowoli, Anny Próchniak – Dyrektora Gminnego Przedszkola w Końskowoli, dopingującej, tym razem jako widz, Barbary Świtki-Pomorskiej, która od początku istnienia Klubu Małego Księcia współorganizowała akcje. Obecnie Gościem honorowym był szef lubelskiego hospicjum o. Filip Buczyński, który po widowisku odebrał od młodych artystów symboliczny czek.

Tego dnia nie tylko podczas spektaklu zbierano datki dla Lubelskiego Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia, młodzież przebrana w zielone koszulki kwestowała również pod kościołem w Końskowoli. Sam spektakl został odegrany również dla uczniów szkół w Końskowoli, Pożogu i Chrzachowie. Po zakończeniu wszystkich zbiórek przeliczono zebrane pieniądze po czym przelano na konto hospicjum. W tym roku dla podopiecznych lubelskiego hospicjum udało zebrać się 5872 zł.

Coroczne końskowolskie spektakle przygotowane w ramach akcji „Twój Dar Serca dla Hospicjum” cieszy się ogromnym zainteresowaniem. Młodzież i opiekunowie Klubu Małego Księcia zarazili nas wszystkich piękną tradycją dzielenia się sobą z innymi.

Chcielibyśmy również podziękować p. Elżbiecie Owczarz i p. Agnieszce Franczak-Pać za organizację akcji, umożliwienie nam wykazania się na scenie, cierpliwość oraz wyrozumiałość podczas prób spektaklu, p. Tadeuszowi Tomasińskiemu za oprawę techniczną, p. Pawłowi Pytlakowi za oprawę muzyczną, p. Elżbiecie Urbanek, p. Elżbiecie Polak i p. Annie Murat za pomoc w przygotowaniu scenografii i kostiumów oraz dyrekcy

i pracownikom Gminnego Ośrodka Kultury za życzliwe przyjęcie. Raz jeszcze dziękujemy wszystkim za wsparcie naszej inicjatywy. Mamy nadzieję, że zobaczymy się z Państwem za rok. Klub Małego Księcia

OBSADA SPEKTAKLU:

Królowa Śnieżka – Klaudia Skwarek, **Macocha** – Katarzyna Siembor, **Lustereczko** – Julia Polak, **Baśniowy Ludek** – Tomasz Siembor. **Krasnoludki: Gderek** – Jakub Polak, **Medrek** – Martyna Miąsik, **Mazgaj** – Julia Ciupa, **Fajtłapek** – Dominika Bociańska, **Wesołek** – Martyna Radomska, **Śpioch** – Karolina Sikora, **Laluś** – Natalia Suszek, **Łowczy** – Bartłomiej Kozak, **Sowa I** – Katarzyna Krawczyk, **Sowa II** – Damian Klimkowki, **Chomik** – Paulina Kwiatek, **Kicek** – Olimpia Pachocka, **Kitka** – Julia Skindzier, **Jeż** – Natalia Suszek.

Prowadzenie akcji: Kinga Wojdaszka i Katarzyna Radwan

Obsługa spektaklu i kwestujący: Julia Wójcik, Natalia Brzozowska, Mateusz Sulek, Katarzyna Radwan, Kinga Wojdaszka, Magdalena Kulińska, Kinga Zdziechowska, Martyna Miąsik, Kacper Próchniak, Jakub Kołodyński, Jakub Stępiak, Mateusz Targoński, Klaudia Skwarek, Jakub Polak, Paulina Kwiatek, Dominika Bociańska, Julia Polak, Katarzyna Radwan, Kacper Ciszewski, Daniel Przepiórka, Aleksandra Ziółek, Sandra Kotowska, Kacper Ciupa, Kamil Kowalczyk.

Organizacja akcji:

Elżbieta Owczarz, Agnieszka Franczak-Pać.

Oprawa techniczna: Tadeusza Tomasiński.

Oprawa muzyczna: Paweł Pytlak.

Pomoc w przygotowaniu scenografii i kostiumów:

Elżbieta Urbanek, Elżbieta Polak, Anna Murat.

Scenariusz przedstawienia: Elżbieta Owczarz.

Reżyseria spektaklu:

Elżbieta Owczarz, Agnieszka Franczak-Pać.

Justyna Żurkowska

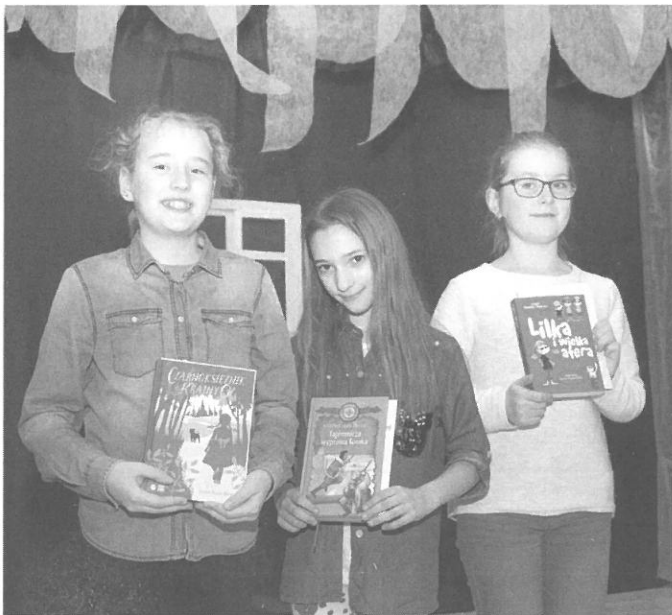
PRZEGLĄD ARTYSTYCZNY „WIOSNA – ACH TO TY”

Już po raz czwarty, wspólnie z uczniami gminnych szkół, świętujemy w artystyczny sposób przyjęcie upragnionej pory roku. Tradycyjnie 21 marca, w pierwszy Dzień Wiosny odbył się finał Przeglądu Artystycznego „Wiosna – ach to Ty” i wręczenie nagród laureatom.

Do wspólnych wiosennych obchodów włączyły się wszystkie lokalne szkoły wyznaczając swoich reprezentantów. Tegoroczna edycja konkursu obfitowała w nadesłane przez naszych najmłodszych mieszkańców wiersze i prozę. Członkowie jury komisji plastycznej również mieli nie lada wyzwanie, by wybrać zwycięzcę – zgłoszonych zostało aż 177 prac wykonanych różnymi technikami. Nasza instruktorka Elżbieta Urbanek stworzyła przepiękną kolorową wystawę, którą do końca kwietnia można oglądać w Galerii „Na Dole” w GOK.

Laureaci przeglądu oprócz pamiątkowych dyplomów otrzymali nagrody książkowe oraz drobne malarskie upominki. Cieszymy się, że nasz wiosenny konkurs zyskał sympatię dzieci i młodzieży, którzy licznie uczestniczyli w naszym przeglądzie. Na następnej stronie prezentujemy wyniki konkursu oraz zwycięskie prace kategorii literackiej. W kolorowej wkładce miesięcznika odnajdą Państwo nagrodzone prace plastyczne dzieci.

Serdecznie dziękujemy wszystkim osobom biorącym udział w przeglądzie, słowa wdzięczności kierujemy także do nauczycieli zachęcających podopiecznych do udziału w inicjatywie



WYNIKI KONKURSU

Kategoria literacka

Nadesłaną prozę i wiersze oceniano w trzech kategoriach wiekowych: I grupa – uczniowie klas gimnazjalnych, II grupa – uczniowie szkoły podstawowej klas IV-VII oraz III grupa – uczniowie szkoły podstawowej klas I-III. 20 marca odbyło się posiedzenie komisji konkursowej, jury w składzie Monika Dudzińska, Teresa Dymek oraz Justyna Żurkowska dokonało oceny prac oraz przyznało nagrody w kategorii literackiej **IV Przeglądu Artystycznego „Wiosna – ach to ty”**. Oto wyniki:

I grupa – uczniowie klas gimnazjalnych

I miejsce (proza) – Natalia Okoń, SP w Końskowoli
(wiersz) – Karolina Sikora, SP w Końskowoli

II miejsce (proza) – Renata Zdun, SP w Końskowoli.

II grupa – uczniowie szkoły podstawowej klas IV-VII

I miejsce (wiersz) – Mateusz Baćkowski, SP w Końskowoli
Aleksandra Pytlak, SP w Końskowoli
Kamila Tusińska, SP w Końskowoli

(proza) Agnieszka Suszek, SP w Końskowoli
II miejsce (wiersz) – Tomasz Czarnowski, SP w Końskowoli
Mateusz Lewtak, SP w Końskowoli

III miejsce (wiersz) – Karina Bojarszczuk, SP w Końskowoli
Anastazja Galabova, SP w Końskowoli

Wyróżnienia: Kamila Mrozek, SP w Chrzachowie
Aleksandra Konowalek, ZPO w Starym Pożogu.

III grupa – uczniowie szkoły podstawowej klas I-III

I miejsce (proza) – Paweł Legieć, SP w Końskowoli
(wiersz) – Maja Pilarska, SP w Końskowoli

II miejsce (wiersz) – Oliwia Kozak, SP w Chrzachowie
Nikola Ciotucha, SP w Chrzachowie

III miejsce (wiersz) – Amelka Borzęcka, SP w Końskowoli
Gabriel Goławski, SP w Końskowoli
Hanna Szymańska, SP w Końskowoli

Wyróżnienie: Bartosz Grola, SP w Końskowoli.

Kategoria plastyczna

Na konkurs dostarczono aż 177 prac plastycznych w różnych technikach (oprócz rzeźby i płaskorzeźby), które ocenili Elżbieta Urbanek, Bożena Rybaniec oraz Wojtek Skorupski. Wyłoniono laureatów w 5 kategoriach:

Klasy VII i gimnazjalne (13-15 lat):

I miejsce – Julia Jędrak, SP w Końskowoli

IV PRZEGLĄD ARTYSTYCZNY „WIOSNA – ACH TO TY” PRACE LAUREATÓW KATEGORII LITERACKIEJ

„Wiosenna legenda”

Lidka to piętnastoletnia uczennica ostatniej klasy gimnazjum. Mieszka w niewielkiej wsi o nazwie Avenidów. Wiosieczka ta ma swoje legendy i swoją dziwną historię. Można wręcz powiedzieć, że magiczną i fantastyczną. Wszystkich dziwi jednak to, że Lidka nosi to samo nazwisko co magiczna królowa z ich legend. Nazwisko to brzmi Avenid i to właśnie od tego nazwiska pochodzi nazwa miejscowości.

Legendarna królowa Selendyna Avenid była czarodziejką, opiekunką wiosny oraz ludności w całym kraju Silverii. Gdy tylko zaginęła, w wiosce już nigdy nie było wiosny, a co za tym idzie, nie było też lata. Cały czas padał deszcz lub śnieg, a słodkie prawie się nie pokazywało. Lidka była sierotą, którą zaadoptowało starsze bardzo miłe małżeństwo. Nie wspominałam, że Lidka nie wie, kim byli jej rodzice i czy

II miejsce – Klaudia Araucz, SP w Końskowoli
III miejsce – Aleksandra Chmielewska, SP w Końskowoli
Wyróżnienie – Kamila Mrozek, SP w Chrzachowie.

Klasy IV-VI (10-12 lat)

I miejsce – Natalia Lenart, ZPO w Starym Pożogu
II miejsce – Oliwia Borkowska, ZPO w Starym Pożogu
III miejsce – Klaudia Mizak, ZPO w Starym Pożogu
III miejsce – Paweł Kozak, ZPO w Starym Pożogu
Wyróżnienie – Nadia Krasieńska, SP w Końskowoli.

Klasy I–III (7-9 lat)

I miejsce – Piotr Baca, SP w Końskowoli
I miejsce – Ewa Krasucka, SP w Końskowoli
II miejsce – Lena Krasieńska, SP w Końskowoli
III miejsce – Aneta Wiejak, SP w Chrzachowie
III miejsce – Nikola Ciotucha, SP w Chrzachowie
Wyróżnienia – Damian Ciupa, SP w Końskowoli
– Emilia Sykut, ZPO w Starym Pożogu
– Emil Skwarek, ZPO w Starym Pożogu.

Przedszkolaki

I miejsce – Katarzyna Popiołek, Gminne Przedszkole w Końskowoli
I miejsce – Andżelika Rodzik, ZPO w Starym Pożogu
II miejsce – Natalia Kozak, ZPO w Starym Pożogu
II miejsce – Szymon Sumorek, Gminne Przedszkole w Końskowoli
III miejsce – Szymon Kruk, Gminne Przedszkole w Końskowoli
III miejsce – Klaudia Rodzik, ZPO w Starym Pożogu
Wyróżnienia: – Hanna Sikora, SP w Końskowoli
– Adam Cybula, SP w Końskowoli
– Julia Bisek, ZPO w Starym Pożogu
– Amelia Konarek, SP w Końskowoli
– Lilia Mazur, ZPO w Starym Pożogu
– Jakub Woźniak, SP w Końskowoli
– Weronika Figiel, ZPO w Starym Pożogu
– Hubert Kolek, Gminne Przedszkole w Końskowoli.

Prace przestrzenne

I miejsce – Weronika Sykut, gr. „0”, SP w Końskowoli
II miejsce – Adam Grzelak, SP w Końskowoli
III miejsce – Antoni Próchniak, Gminne Przedszkole Końskowola
III miejsce – Tomasz Gołabek, Gminne Przedszkole w Końskowoli.

ruiny zamku Selendyny. Weszła do środka. Przywita ją bardzo stara kobieta dość wymownymi słowami: *Ale ty jesteś do niej podobna!* Gdy dziewczyna zapytała kobietę kim jest, w odpowiedzi usłyszała, że ma za nią iść. Bez słowa ruszyła za przewodniczką. Szły w dół krętymi schodami i nagle kobieta przystanęła. Kiedy Lidka się dobrze przyjrzała, okazało się, że staruszka otwiera wielkie drzwi, których tam wcześniej było. To troszeczkę zdziwiło dziewczynę, ale pomyślała sobie, że podczas szkolnej wycieczki musiała je przegapić. Przeszły przez ogromne drzwi i oczom Avenidówny ukazał się olbrzymi obraz oraz przytulnie urządzone wnętrze, w iście królewskim stylu.

– *Możesz mi w końcu powiedzieć, kim jesteś, skąd mnie znasz i czego ode mnie chcesz?* – zapytała zniecierpliwiona dziewczyna.

– *Usiądź i wszystko ci wyjaśnię.*

Dziewczyna posłusznie wykonała polecenie staruszki.

– *Jestem Sevia. Cóрка i strażniczka tajemnic Selendyny. Jak może wiesz, Selendyna nosiła w sobie wielką moc, a jak głosi legenda i proroctwa, co druga Avenidówna zostaje obdarzona tą niezwykłą mocą. Jest jeszcze kilka rzeczy, o których powinnaś wiedzieć.*

Lidka popatrzyła na Sevię pytającym wzrokiem.

– *Jesteś moją córką, a co za tym idzie drugą potomkinią Selendyny. W twoich żyłach płynie błękitna i magiczna krew. Wiem, że teraz to może ci dziwić, ale to najszczęstsza prawda. Tylko ty możesz przywrócić wiosnę. Uwierz mi i poddaj się moim naukom* – powiedziała prawie błagając Sevia.

Po zachowaniu Lidii można było wywnioskować, że jest przestraszona i nie wie, co ze sobą zrobić. Po chwili ciszy dziewczyna wstała i uciekła. Biegła myśląc o tym, co właśnie usłyszała i zastanawiając się, czy to nie jest jeden z kolejnych żartów jej kolegów. Przez trzy dni Avenidówna nie wychodziła z domu, ale w końcu wróciła do ruin. Tam już czekała na nią Sevia, która uśmiechnęła się na widok swojej córki.

– *Zastanowiłaś się czy chcesz przyjmować nauki sztuki magicznej?* – zapytała z wielką nadzieją staruszka.

– *Tak, chcę się tego podjąć, ale opowiedz mi coś o Selendynie* – odpowiedziała młoda królowa i już po chwili siedziały tam, gdzie ostatnio.



– *Selendyna, jak zapewne wiesz, była królową, opiekunką wiosny i ludności w całej Silverii. Rządziła sprawiedliwie, ale jej ojcu bogu Silverowi nie spodobało się, że go nie posłuchała i po moim narodzeniu umieścił jej duszę na tym obrazie, a ciało zamienił w topolę. Rzucił wtedy także klątwę, że co druga Avenidówna może osiąść niezwykłą moc i tak naprawdę to jest cała historia królowej Selendyny.*

Lidia przysłuchiwała się temu wszystkiemu z podziwem i niedowierzaniem. W końcu się odezwała.

– *A ile mamy lat?* – zapytała z ciekawości.

– *Strażniczka trzy tysiące lat, a królowa nawet osiem tysięcy.*

Gdy usłyszała te liczby, przeraziła się. Kolejne dni młoda królowa spędziła na opanowywaniu sztuki magicznej i uczeniu się królewskich manier. Po całych dwóch miesiącach ciężkiej pracy Lidka postanowiła przywołać wiosnę. W tym celu weszła na wzgórze, z którego było widać całą wiosnę i zaczęła wypowiadać jakieś nieznane nikomu słowa.

Po kilku chwilach w całej Silverii zapanowała wiosna, a Lidka została obwołana Selendyną II, mimo iż wcześniej połowa ludności nie wierzyła nawet w Wiosenną Legendę. I tak oto zaczęło się panowanie Królowej Wiosny, które trwa do dzisiaj w tajemniczej krainie zwanej Silverią.

I miejsce – Natalia Okoń, kl. III c gimnazjum, SP w Końskowoli, opiekun – Agnieszka Franczak-Pać



„Ptak”

Leciał długo i powolutku. Szybował w przestworzach, a jego drobne skrzydełka delikatnie muskał wschodni wiatr. Tak bardzo chciał się tam znaleźć. Leciał już bardzo długo. Dzielnie i samotnie.

Ptak ten widział wiele. Najwyższe góry, ogromne jeziora, morza pełne ryb

i nieprzebyte oceany. Wolne stworzenie leciało nad łądami nietkniętymi ludzką stopą, przelatywało nad dziewiczymi pustyniami, lasami. Ptak ten widział więcej, niż zobaczy większość ludzi przez całe swoje życie.

Nie przystawał jednak ani na chwilę.

– *Gdzie lecisz?* – zapytała drwiąco jaskółeczka, przelatując obok ptaszka, jednak on milczał, kontynuując swój lot.

Ptaszek ów naraził się już dawno wśród swoich braci na śmieśność. Kpiny i drwiny z niego nie miały końca.

– *Nigdzie nie doleciś!* – krzyczeli za nimi jego towarzysze, jednak on milczał.

Kiedyś ptaszek ten odpowiadał. Walczył z nimi, chciał udowodnić swoją rację, jednak teraz milczał. Nie odpowiadał,

nie zagadywał. Leciał prostą drogą. Nie przestając.

– *Leci podróżnik! Nigdzie nie doleci! Nie będzie miał dzieci! Gniazdko nie dla niego! Zapamiętaj to kolego! Stary to kawaler, co nie lubił nigdy panien, żadna go nie chciała, bo to taka jest zakata!* – krzyczały pisklęta, kiedy przelatywał nad ich młodymi głowami.

Ptaszek jednak nie przejmował się tymi kpunami. Teraz już nie. Od dawna nie przeszkadzały mu te uwagi, jednak przez nie leciał samotnie.

Łądy, które mijał dawały mu siłę, ale jednocześnie były niebezpiecznie kuszące. Tylko przystanąć na chwilę, zacerpnąć wody, powietrza, zjeść cokolwiek... Te myśli nieraz już zaprzętały głowę stworzeniu. Czasem były nie do zniesienia, niekiedy utwierdzały go w przekonaniu o potrzebie jego misji. Bo ten ptak miał misję.

Samotność ptaszka nie była jedyną przeszkodą, jaką napotykał. Najgorzej było, kiedy bezlitosny deszcz bębnił o jego wątłe i wychudłe ciało. Jednak ktoś nam nim czuwał. Wiedział to i czuł w swoich malutkich kościach. Ten ktoś stał zawsze koło niego o podtrzymywał go, kiedy leciał ponad wyżynami, poza zasięgiem i wzrokiem innych ciekawskich ptaków.

Ptak ten wybrał dość osobliwą drogę. Te najbliższe gwiazd i najdalej ziemi. Najdalej innych wścibskich ptaków. Możesz powiedzieć, że mógłby mieć im za złe kpiny, jednak on nie chował urazy. Patrzył z nieprzebraną miłością na delikatne

GROBY PAŃSKIE 2018



POŻÓG

SKOWIESZYN



SIELCE

CHRZĄCHÓW



WOLA OSIŃSKA



KOŃSKOWOLA



CHRZĄCHÓW

KLUB MAŁEGO KSIĘCIA KWESTUJE NA RZECZ LUBELSKIEGO HOSPICJUM



KONKURS KULINARNY „SMAKI KOŃSKOWOLI”



KIERMASZ WIELKANOCNY





I MIEJSCE Katarzyna Popielek - lat 5 SP Końskowola



I MIEJSCE Piotr Baca - lat III c SP Końskowola



WYRÓŻNIENIE Karolina Mroczek - lat 14 SP Chęcin



I MIEJSCE Renata Lorkin - lat 12 SP Końskowola



WYRÓŻNIENIE Nadia Krasinska - lat IV SP Końskowola



pisklęta sztydzące z niego i na dorosłe ptaki wszelkiego gatunku drwjące z jego wychudłej sylwetki. Ptaszka niosły skrzydełka delikatne niczym cienki skwarek aksamitu, jednak twardsze od diamentu. A jego ciało, ozdobione niegdyś pięknymi piórkami, straciło swój młodzieńczy blask, jednak ptak nie zwracał na to uwagi. Leciwał nieprzerwanie. Nieskalane niegdyś oczy ptaszka naznaczyła wojna, głód, rozpacz, zdrada, zabójstwo, nienawiść. Wszystko to, każdy ten detal wznosił się w jego piękne, malutkie, acz tak stare oczka, pozostawiając w nich głębokie rany, które nigdy się nie zagoją.

Stwierdzisz śmiało, że owe rany za bardzo bołą, żeby się zabiżnić. Racja. Rana nie może się zagoić, kiedy cały czas jest podrażniana. Powiesz, że rany zmuszają do ostrożności, tworzą swoisty nieprzenikalny pancerz, a zabiżniona skóra w tym miejscu robi się jeszcze grubsza i nieprzepuszczalna dla niczego i nikogo. Jednak każda rana zadana temu ptakowi otwierała jego ciało jeszcze bardziej i jeszcze bardziej boleśnie na miłość, jakiej nie doświadczył.

Lot trwał już bardzo długo. Ptaszek jednak nie chciał odpoczynku, choć myśl o tym była bardzo kusząca. Stworzenie chciało lecieć dalej, rozkoszując się słodką wolnością, wypełnić trudną misję. Ty powiesz misję zniewalającą. Ptaszek ten jednak twierdził inaczej. Kiedyś opowiadał, że misja ta nie ogranicza wolności, a jedynie ją poszerzy w taki sposób, w jaki żadna inna możliwość nie da rady. Ale mówił tak kiedyś. Teraz milczał.

Pewnego razu ptaszek bardzo zapragnął odpoczynku. Zmęczone skrzydełka nie miały już siły uderzać o powietrze, a gardelko spragnione było choćby kropelki wody. Ach! Odpocząć na chwilę, przystanąć, spojrzeć na krainę. O! A jaka piękna jest ta kraina, nad którą przelatywał!

„Anioł Stróż”

Wszystko było pochłonięte przez ciemność. Księżyc wylał się zza chmur otaczając wszystko bladym, nikłym światłem. Cisza panowała w całym mieście, przerywana od czasu do czasu trzepotem skrzydeł lub szumem wiatru, a gwiazdy świeciły wesoło kontrastując z czarnym niebem. Pomimo nocy można było odczuć zbliżającą się wiosnę. Powietrze wydawało się świeższe i nie było tak zimno, jak miesiąc temu.

Ulicą biegła dziewczyna. Nie wiedziała gdzie nogi niosły ją same. Łzy przysłoniły jej obraz, jednak nie potknęła się. Otarła jedną słoną kroplę spływającą po jej policzku. Tupot niskich obcasów rozlegał się, kiedy stawiała kroki na chodniku. Nie wierzyła, że spotkała ją taka tragedia, dzień przed Wielkanocą! Chciała wierzyć, że Bóg nie zrobił tego specjalnie, że ją kocha. Naprawdę chciała.

Wyrwana z oddechu własnych myśli zobaczyła, że stoi przed kościołem pw. Św. Marii Magdaleny. Roztrzęsiona poszła w jego stronę. Uchyliła ciężkie drzwi i wsunęła się do środka. Zmoczyła palce w wodzie święconej, uklękła i przeżegnała się. Rozejrzała się wokoło – było pusto. Jedyną żywą istotą w tym miejscu była ona. Przeszła kilka kroków i przyklękła obok ławeczki. Zaczęła się modlić.

Dlaczego mnie to spotkało Panie Jezu? Czym sobie na to zasłużyłam? Szczególnie teraz, w tym wesołym okresie... Dzień przed Twoim

Jak cudnie pachną tu bzy... Żeby tylko móc się zatrzymać. Na chwilę. Odpocząć. Na sekundę, zanurzyć swój dzióbek w nieskazitelnym potoku. Zasnąć! O tak! Na chwilę.

Już nie dawał rady, ale pragnienie ukończenia misji było silniejsze. Jak bardzo ten ptaszek pragnął zakończyć to, co zaczął, to, czemu tyle poświęcił. Już jutrzeńka. Zaraz zobacz! Zaraz zakończy misję! Już! O, ukochana! O, przepiękna zaraz będę! Mówił sobie i powtarzał, że da radę, aby tylko zakończyć misję.

Nagle delikatne skrzydełka ptaszka opadły bez siły, a sam zaczął jakby spadać – jak dotąd nie szybował tak wysoko. Z każdym kolejnym metrem w dół i tak znajdował daleko ponad wszystkim! Ach, jak cudowne było to uczucie! A kiedy zatrzymał się w końcu na upragniony odpoczynek na Ziemi, na który tak długo czekał, niewidzialna siła wyniosła go ponad wyżyny i posadziła na najpiękniejszej gałęzi owej krainy. Zaczynała się wiosna. Zakwitły pąki, kotki pojawiły się na wierzbie, ludzie opuścili swe domostwa. Dzieci, które szły przez polną drogę napotykały ptaszka. A jaki on był piękny, jaki wspaniały! Nie mogły się skończyć zachwycać.

Kiedy miały już odejść, na nóżce zwierzęcia zobaczyły karteczkę przywiązaną złotym sznureczkiem. Jego misję Na karteczce widniał napis:

Jest taki kraj, do którego zmierzam. Nie jest on daleko, bo noszę go w sercu, więc mam go zawsze blisko. Jest taka jedna wiosna nigdy niezapomniana, jest taka nadzieja nigdy nie utracona. Jest taka Ojczyzna nigdy nie zapomniana. Moja Ojczyzna, wiosną przebudzona, wiosną najpiękniejsza.

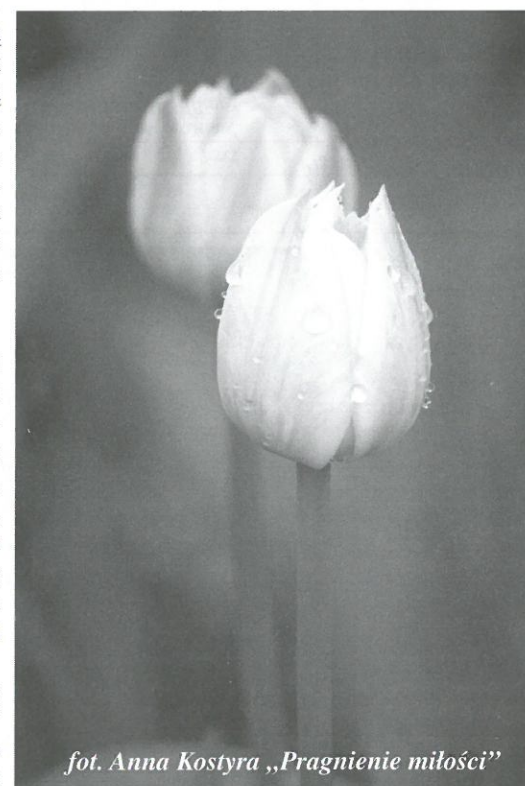
II miejsce – Renata Zdun, kl. III a gimnazjum, SP w Końskowoli, opiekun – Elżbieta Owczarz

zmarłychwstaniem musiałeś odebrać mi tatę? To była moja jedyna rodzina! W jaki sposób mogę żyć jak przedtem? Dopiero weszłam w dorosłość, nie mam nawet pracy! Pomóż mi Jezu... Gdzie się podział mój Anioł Stróż, który ochroni mnie przed złem?

~*~

Nastała piękna pogoda, zupełnie inna niż nastrój dziewczyny, której zabrano ojca. Niebo było bezchmurne. Słońce muskało delikatnie jej skórę. Na drzewach pojawiały się kolejne pączki, a trawa nabierała coraz bardziej soczystego koloru zieleni. Nad powierzchnię wzbijały się tulipany i hiacynty. Krokusy uchyłyły swoje kolorowe płatki, pokazując się w całej swej okazałości. Ptaki ćwierkały, a wiewiórki wychodziły ze swych kryjówek. Świat dosłownie budził się do życia.

Ta sama dziewczyna szła właśnie po brukowanej ścieżce prowadzącej do parku. Nie zauważała zmian wokół niej. Kiedyś uwielbiała patrzeć, jak wiosna odgania zimę i sama wstępuje na swoje miejsce. Teraz jednak była zbyt zajęta swoim życiem, które posypało się w kilka chwil. Znalazła się w swoim ulubionym miejscu. Od kilkunastu lat rósł tu wielki dąb. Dziewczyna miała okazję samodzielnie go zasadzić, więc obdarzyła go ogromnym sentymentem. Był opleciony przez bluszcz, który niewiedząco skąd się tam wziął. Stała pod nim ławeczka z drewna przełamana czarnym metalem.



fot. Anna Kostyra „Pragnienie miłości”

Przysiadła na brzegu owej ławki i ukryła twarz w dłoniach. Była zrozpaczona. Co ma zrobić? Jak ma sobie poradzić? Jej ojciec był jedyną osobą, w której miała oparcie. W szkole nigdy nie miała za wielu znajomych, a wszystko przez książki i aparat, poza którymi świata nie widziała. Bardzo dobrze się uczyła, a jej największą pasją była fotografia. Uwielbiała to robić, od najmłodszych lat patrzyła na świat przez obiektyw. Jej tata uwielbiał patrzeć, jak szukała idealnej pozycji do zrobienia zdjęcia.

Na samo wspomnienie tego mężczyzny chciało jej się płakać. Tyle planów, które chcieli razem zrealizować... Każde wydarzenie, nawet to najbardziej radosne sprawiało jej ból. Nie fizyczny, lecz duchowy. Nie wiedziała, jak sobie z tym poradzić.

– *Mogę się dosiąść?*

Uniosła głowę. Nie spodziewała się żadnej osoby, która mogłaby tu przyjść. Poza tym było już po siódmej.

– *Jeżeli musisz... to siadaj* – odpowiedziała i przesunęła się robiąc miejsce na ławce.

Chłopak podszedł bliżej i usiadł koło dziewczyny. Był ubrany luźno, ponadto miał lekką zadyszke i trzymał w dłoni butelkę, więc musiał tędy przebiegać. Od szybkiego tempa brązowe włosy sprawiały wrażenie rozwianych. Był dosyć wysoki i dobrze zbudowany. Twarz miał łagodną, chociaż w tym momencie nieco przygnębioną. Na jego tęczęwkach koloru płynnej czekolady widniały wyraźne złote plamki.

– *Nie wyglądasz na szczególnie szczęśliwą. Coś się stało?* – zapytał spokojnie.

Zawahała się. Wyznać mu? Kiedyś zawsze przychodziła do taty z problemami, zawsze potrafił jej doradzić. Może uzyska od niego jakąś podpowiedź, cokolwiek?

– *Wczoraj straciłam tatę* – zaczęła cicho – *Było południe, wracałam ze wsi, pojechałam tam porobić trochę zdjęć. Otworzyłam drzwi. Myślałam, że będą zamknięte. Weszłam do środka i odłożyłam mój polaroid na szafkę. Weszłam w głąb mieszkania. Tata stał w kuchni przy blacie. Jak zapytałam, czy wszystko okę, odwrócił się do mnie i przytulił. Powiedział, że mnie kocha.*

Po jej policzku spłynęła samotna łza.

– *To były jego ostatnie słowa. Potem uśmiechnął się do mnie blado i osunął na ziemię. Chorował na serce, ale nie chciał się leczyć. Nic mi nie powiedział. Lekarz stwierdził zawał.*

Kolejne łzy spływały na ziemię, nie chciała płakać. Była zbyt słaba. Otarła resztę wierzchem dłoni i powoli się uspokajała. Chłopak słuchał uważnie i przetwarzał informacje. Zrobiło mu się jej szkoda.

– *Ty też nie wyglądasz na tryskającego szczęściem. Ja ci opowiedziałam moją historię, teraz ty możesz podzielić się swoją* – powiedziała, kiedy głos przestał już jej tak drżeć.

„Na powitanie wiosnie”

Wciąż czekamy,
I czekamy:
Na łąkę pełną kwiatów,
Na krokusy i sasanki,
Tulipany i żonkile,
Pierwsze promienie słońca
W kroplach rosy odbite.
O jakże miło by było,
Wśród forsycji kwiatów biec,
Widzieć chmurę małych zwierząt,
Jak ze snu znów budzi się.
I choć śniegu pełne miasto,
Nie będziemy długo czekać –
Wiosna w drogę się szykuje.
Chciej ją spotkać,
Już nie zwlekaj.

*I miejsce – Karolina Sikora,
kl. III a gimnazjum, SP w Końskowoli,
opiekun – Elżbieta Owczarz*

– *Poznałem taką jedną dziewczynę kilka lat temu – zaczął – zakochałem się w niej, z wzajemnością. Postanowiliśmy zostać parą, jednak nie wyszło. Za bardzo się różnimy. Mniej więcej co trzy dni kłócimy się. Zerwaliśmy ze sobą, jednak ja nie potrafię przestać jej kochać. Ciągłe od siebie odchodzimy i wracamy, i tak w kółko. Nasz pokreślony związek najdłużej przetrwał rok – uśmiechnął się smutno. – Kiedy ja mam dużo nauki, wykłady, dodatkowe zajęcia, ona narzeka, że nie mam dla niej czasu. Nie może tego zrozumieć i kłótnia gotowa. Ranimy się nawzajem, ale nie wiem, jak to zakończyć.*

Dziewczyna wysłuchiwała chłopaka i po chwili przerwała ciszę.

– *Nie musicie się rozstawać pokłóceni. Wyjaśnij jej, że tak dłużej nie możesz funkcjonować. Jeśli za bardzo się różnicie, powiedz jej to. Bądź szczery i nie udawaj* – uśmiechnęła się nieznacznie w jego stronę.

– *Dzięki. Może faktycznie spróbuję* – oznajmił – *Może chciałabyś pójść ze mną do mojego domu na śniadanie wielkanocne? Nikt nie powinien być samotny w tym radosnym okresie.*

~*~

Początek kwietnia. Słońce cudowanie ogrzewa wszystko wokół. Wiosna rozgościła się tutaj na dobre. Kwiaty na drzewach, pomiędzy źdźbłami trawy, wszędzie, czuć piękny zapach unoszący się w powietrzu. Listki, już w pełni rozwinięte, powiewają wesoło na wietrze. Od czasu do czasu pomiędzy drzewami przeleci motyl, czasem uda się usłyszeć ptaka.

W pewnym domu stoi przed lustrem kobieta. Wszystko jest dopięte na ostatni guzik. MA na sobie piękną, białą suknię do ziemi, ozdobioną perełkami w jej górnej części, a długie kruczoczarne włosy upięte w misternego koka. Jej narzeczony pewnie też już gotowy, a goście czekają w kościele.

Boże, dziękuję ci za to wszystko. Nie sądziłam, że kiedyś mogę być jeszcze szczęśliwa. Będę mężatką, kiedyś w przyszłości może i mamą... Uważałam, że wpadłam w tak głęboki dół, z którego się nie wydostanę. Ale on podał mi rękę. Mój Anioł Stróż, o którego tak bardzo prosiłam.

Z zamyślenia wyrwał ją widok narzeczonego, ubranego bardzo elegancko. Czula, że kocha go tak mocno, że nic nie jest w stanie tej miłości ogłuszyć. Stał oparty nonszalancko framugę drzwi z zawadiackim uśmiechem. Podeszła do niego i przyłożyła jedną rękę do jego twarzy, a w drugą ujęła jego dłoń. Pasowała idealnie.

– *Gotowa?* – zapytał mężczyzna, patrząc na swoją wybrankę.

– *Jak nigdy wcześniej* – szepnęła.

*I miejsce – Agnieszka Suszek, SP w Końskowoli,
opiekun – Agnieszka Smęt-Bartuży*



Aut. Anna Sikora „Przedwiosnie”

„Wiosna”

Wiosna jest radosna, wiosną cieplej jest.
Cieplej w słońcu, cieplej w sercu,
Cieplej w myślach, no i w ręce,
bo mróz już nie szczybie więcej.
Zapach ziemi, zapach trawy,
Deszcz ciepłutki na nas pada...
Zimą wszystko wokół spało.
Nic nie zrobisz – trudna rada.
W marcu zima się zabiera,
Idzie w inne teraz kraje.
Będzie teraz co jeść – strawa,
Będzie rosa – coś do picia.
Dla zwierzątek i dla roślin
Taką Bóg ustalił porę,
Aby wszystko rosło w górę
i cieszyło serca wszystkich.

*I miejsce – Aleksandra Pytlak,
kl. IV a SP w Końskowoli,
opiekun – Elżbieta Owczarz*



Aut. Karolina Adamowicz „Tulipany”

„Wiosenny czar”

Wiosny pora wnet nastanie,
Śpieszmy się na powitanie.
Przybądź wiosno, tak czekamy,
Bo już dosyć zimy mamy!
Złote słońce, spójrz nam z góry,
Żeby w śniegu zrobić dziury.
Dzielne krokusy i sasanki
Nie chcą słuchać zimowej
kołysanki.
A wśród zwierząt ożywienie –
Wiosna dla nich to marzenie.
Ślimak trudzi się w skorupie,
Wychyla różki, cicho tupie.
Kosy, pliszki, sikoreczki
Wyfruwają z kryjówek.
Sroki, wrony, szpaki, kawki
Chciałyby zielonej trawki.
Wiosno! Wiosno! Spręż swe siły!
Świat bez ciebie jest niemiły.
Sypnij kwieciami i zielenią.
Twoje dary nas odmieniają.



*Aut. Agnieszka Stalega
„Majowe Pompony”*

*I miejsce – Mateusz Baćkowski,
kl. IV a, SP w Końskowoli,
opiekun – Elżbieta Owczarz*

„Mały odkrywca”

Po powrocie ze szkoły byłem pełen wrażeń, już na progu domu jednym tchem powiedziałem mamie co pani zaplanowała na następny dzień. Całą klasą mieliśmy udać się na wycieczkę, aby odkrywać pierwsze oznaki wiosny. Byłem bardzo zadowolony.

Całe popołudnie planowałem, jak zostać poszukiwaczem wiosennych skarbów i odnaleźć coś niesamowitego, może mrowisko, albo gniazdo jaskółek. Rano obudziłem się z bólem gardła i gorączką, okazało się, że mam zapalenie migdałów i nie pójdę do szkoły. Bardzo to przeżywałem, bo przecież wiosna czekała na mnie, a ja musiałem zostać w łóżku i nic nie mogłem na to poradzić. Byłem bardzo smutny. Strasznie chciało mi się płakać, kiedy patrzyłem przez okno na bezchmurne niebo i promieniujące słońce. Nagle przyszedł mi do głowy pomysł, aby zamiast użalać się nad sobą narysować wiosnę. Na mojej pracy pojawiła się zielona trawa, kwitnące krokusy, zawiłce i pierwiosnki, a wśród kwiatów piękna Pani Wiosna w kolorowym kapeluszu z uroczymi kropeczkami na nosie. Jej suknia była pełna fruujących motyli, a w ręku trzymała bukiet bazi, obok zieleniła się trawa i latały bociany. Kiedy moja wyobraźnia nasuwała mi coraz to nowsze pomysły, nagle

„Idzie wiosna”

Coś spod bieli się zieleni,
Słońce częściej grzeje nas,
Ptaszek śpiewa swoją pieśń,
Bo na wiosnę przyszedł czas.
Precz już zimo! Idź już stąd!
Chcemy ciepła, słońca, kwiatów,
A nie mrozów i kozaków!
Chcemy wreszcie wyjść na rower,
Wyjść piłkę, pójść na łąki,
A nie w domu zbijać baki!
Zima fajna jest bo sanki,?
Śnieżne kule i bałwanki,
Ale wiosny chcemy już!
Idzie wiosna, jest tuż tuż.
Idzie wiosna, kwiaty niesie,
Po niej przyjdzie lato, jesień...

*I miejsce – Kamila Tusińska, kl. IV a,
SP w Końskowoli, opiekun – Elżbieta Owczarz*

„Czekam na wiosnę”

Kiedy sroga zima już się wszystkim znudzi,
Kiedy smutny bałwan nie chce bawić ludzi,
Wróble do jaskółek piszą zaproszenia,
Czekamy... tęsknimy... klimat już się zmienia.
Wtedy z ciepłym słońcem, grzejąc promieniami,
Przychodzi Wiosenka przywitać się z nami.
Sieje dookoła kolorowe kwiaty,
zazielenia trawy, zgrabia rabatę.
Rozwesela ludzi ciepłym, długim dzionkiem,
Haftuje na łąkach zielonym kordonkiem.
Pola porządkuje, lasy wiatrem czesze,
Patrzy jak ciężko pracują lemiesz.
Chociaż w sukni długiej w ozdobne motyle,
Krząta się, maluje, nie spocznie na chwilę.
Gdy się już utrudzi wszystko pozamiata,
To zaprosi Lato – leniwego brata!

*I miejsce – Maja Pilarska, kl. III c SP
w Końskowoli, opiekun – Bożena Tomasińska*

usłyszałem dzwonek do drzwi. Okazało się, że przed domem stoi moja pani z całą klasą urwisów. Zaprosiłem gości do swojego pokoju, wtedy Ania podarowała mi bukiet szarych kotków, Oliwka przyniosła gałązkę z rozwijającymi się pączkami, Kasia żółte żonkile, Dorotka forsycje, a Piotrek rzeżuchę w słoiku. Największe wrażenie zrobił na mnie Kuba, który wyciągnął z kieszeni zieloną rechoczącą żabę, a Michał słoiki z ziemią, w którym była dżdżownica. Chłopcy wesoło krzyknęli, że skoro dżdżownice i żaby wyszły już z ukrycia, to idzie wiosna. W moim domu zapanowała prawdziwa radość. Zupelnie zapomniałem o bólu gardła i gorączce.

Odnalazłem upragnioną wiosnę. Usłyszałem śpiew skowronka i dostrzegłem promienie słońca wpadające przez okna. Poczułem zapach wiosennej świeżości. Nagle na zewnątrz ujrzałem bociana, który stał nieruchomo na słupie i przyglądał się budzącej do życia przyrodzie. Cała klasa obserwowała jak wzbija się on w górę i przelatuje nam nad głowami. Teraz już wiem, że można zostać prawdziwym odkrywcą wiosennych skarbów, trzeba tylko odpowiednio szukać.

*I miejsce – Paweł Legieć, kl. III c SP w Końskowoli,
opiekun – Bożena Tomasińska*

ŚWIĄTECZNY KIERMASZ

W ramach przygotowań do Świąt Wielkanocnych w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli można było nabyć stroiki, pisanki oraz wiosenne ozdoby. Instruktor plastyk Elżbieta Urbanek tradycyjnie do udziału w dorocznym kermaszu zaprosiła wszystkich, którzy chcieliby podzielić się swoimi dokonaniem artystycznymi.

Kermasz cieszył oko i zaskakiwał swoją różnorodnością. Obok eleganckich ozdób z drewna zagościły świąteczne palmy, rozmaite stroiki, koszyczki i pięknie tkane serwety, kolorowe pisanki, sztuczne kwiaty, naturalne kosmetyki oraz oryginalne bibeloty. Kermasz trwał dwa tygodnie, wiele pięknych prac znalazło nabywców i z pewnością wzbogaciło wystrój niejednego domu.

Tradycyjnie w okresie wielkanocnym w naszym kościele parafialnym oraz kaplicach w Pożogu, Chrzachowie, Sielcach, Skowieszynie i Woli Osińskiej można było podziwiać piękne Groby Pańskie oraz urokliwe dekoracje – fotorelacja w kolorowej wkładce miesięcznika.

Justyna Żurkowska



WIOSENNA EDYCJA KONKURSU KULINARNEGO „SMAKI KOŃSKOWOLI”

W sobotę 17 marca br. odbył się finał konkursu kulinarnego „Smaki Końskowoli” organizowanego przez Gminny Ośrodek Kultury w Końskowoli.

W wydarzeniu wzięły udział gospodynie z naszego terenu, zarówno osoby prywatne – dorośli i dzieci, jak i reprezentantki stowarzyszeń. Zgłoszone potrawy nawiązywały do polskiej tradycji świątecznej oraz wiosennych smaków. Danie ocenione zostały przez komisję konkursową w składzie: Monika Dudzińska, Grażyna Ciupak, ks. Konrad Piłat, Mariusz Majkutewicz oraz Jarosław Wawer. Wyróżniono następujących laureatów:

- w kategorii zupy – „Zupa z porów” Maryli Tużnik
- w kategorii dania mięsne – „Zapiekane schabowe z nadzieniem” Bożeny Rodzik
- w kategorii dania jarskie – „Jajka faszerowane w panierce” Małgorzaty Rułki
- w kategorii ciasta – „Leśny Mech” Danuty Kruk
- wyróżnienie specjalne – Łukasz Wolski za „Wielkanocne Ciasteczka”.



Wszyscy uczestnicy konkursu otrzymali podziękowania i drobne upominki. Zachęcamy do wypróbowania nagrodzonych dań, przyrządzając je w domu! Poniżej zamieszczono zwycięskie przepisy.

PRZEPISY KONKURSOWE



„Zapiekane schabowe z nadzieniem” Bożeny Rodzik

- schab
- ogórek kiszony
- pieczarki
- słonina wędzona
- cebula
- plastry żółtego sera
- jajka
- mąka i bułka tarta
- płatki kukurydziane
- masło

Plastry schabu rozbić cienko, posypać delikatem jarzynką. Uduścić na maśle pokrojone pieczarki w półtalarki oraz cebulę w kostkę. Pokroić ogórek kiszony w ćwiartki, słoninę wędzoną w paski (0,5 x 5 cm). Na schab kładziemy: ser żółty, pieczarki, słoninę ogórek kiszony i składamy na pół, tworząc kieszonkę. Obtaczamy w mące, jajku i bułce z pokruszonymi płatkami kukurydzianymi. Smażymy na głębokim tłuszczu. Zapiekamy w piekarniku ok. 40 min z 180°C.

„Zupa z porów” Maryli Tużnik

- pierś z indyka
- masło
- olej
- por
- marchew
- pietruszka
- seler
- majeranek
- serki topione ziołowe

Pokrojoną w kostkę pierś z indyka usmażyć na oleju (nie rumienić). Białą część pora pokroić w paski i uduścić na maśle. Marchew, pietruszkę i seler zetrzeć na tarce. Wymienione składniki gotować razem do miękkości. Doprawić topionymi serkami ziołowymi i majerankiem.

„Jajka faszerowane w panierce” Małgorzaty Rułki

- 10 ugotowanych jajek
- sól
- koperek
- pieprz
- 3 łyż. serka kremowego

Panierka: • 3 szkl. Zmielonych płatków kukurydzianych
• 2 łyżeczki koperku i natki pietruszki
• 1 łyżeczka papryki słodkiej, sól, pieprz

Jajka kroimy na pół, wyjmujemy żółtka i mieszamy z serem, koperkiem, solą i pieprzem. Faszerujemy białka i skleamy razem. Jajka panierujemy i obsmażamy.

„Wielkanocne Ciasteczka” Łukasza Wolskiego

- 3 szkl. mąki
- 3/4 szkl. cukru
- jajko
- kostka margaryny
- 1 łyżeczka proszku do pieczenia

Wszystkie składniki zagniatamy. Powstałe ciasto wkładamy do lodówki na godzinę. Po tym czasie wałkujemy i wycinamy dowolne świąteczne wzory. Dekorujemy według uznania.

„Leśny Mech” Danuty Kruk

- pestki granatu
- Ciasto:
- 4 jajka
- 1 szkl. cukru
- 3/4 szkl. oleju
- 2 1/2 szkl. mąki krupczatki
- 1/2 łyżeczki sody
- 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia
- 1/3 łyżeczki aromatu waniliowego
- 250 g szpinaku świeżego lub 400 g mrożonego
- opakowanie cukru z prawdziwą wanilią

Krem:

- 4 łyżeczki żelatyny
- 500 g schłodzonej śmietanki kremówki 36%
- 3 łyżki cukru pudru
- skórka starta z połówki cytryny
- cukier waniliowy

Do nasączenia:

- 1/4 szkl. zaparzonej herbaty
- 3 łyżki soku z cytryny
- 2 łyżeczki cukru pudru

Szpinak umyć i bardzo dobrze odsączyć, zemleć w blenderze. Mąkę przesiać i wymieszać z proszkiem do pieczenia i sodą. Jajka ubić z cukrem na puszystą pianę mikserem na najwyższych obrotach przez 6-7 minut. Następnie, ciągle mieszając szpatułką, wlać powoli olej. Dodać zmielony szpinak, aromat, wymieszać. Mąkę wsypać w 3-4 partiach, po każdym dodaniu bardzo krótko i delikatnie wymieszać szpatułką. Ciasto przełożyć do tortownicy o średnicy 26 cm, wyrównać i wstawić do nagrzanego na 170°C



piekarnika. Piec godzinę, po czym odstawić do wystygnięcia.

Ostygnięte ciasto ostrożnie wyjąć z blaszki, odciąć około 1/3 i skruszyć je w rękach na okruszki. Pozostały blat włożyć z powrotem do tortownicy i nasączyć ponczem (powstałym z podanych składników).

Żelatynę zalać 6-7 łyżkami zimnej wody i odstawić na około 10 minut, następnie podgrzać ciągle mieszając. Gdy się całkowicie rozpuści zdjąć z ognia. Śmietankę kremówkę ubić na sztywno z cukrem pudrem i cukrem waniliowym. Miksując cały czas dodać ciepłą żelatynę i skórkę cytryny. Gotowy krem wyłożyć na ciasto tortownicy. Wierzch posypać pokruszonym ciastem i pestkami granatu. Ciasto należy wstawić do lodówki na około 2-3 godziny.

DZIEŃ SAMORZĄDNOŚCI W SZKOLE PODSTAWOWEJ W CHRZĄCHOWIE

Tegoroczne powitanie wiosny w naszej szkole zostało nieco przesunięte w czasie. We wtorek 27 marca 2018 roku, z okazji nadejścia wiosny, odbył się długo wyczekiwany Dzień Samorządności. Uczniowie klasy VII wcielili się w role nauczycieli i pracowników szkoły.

Przygotowania do tego dnia rozpoczęły się dużo wcześniej. Siódmoklasiści opracowali scenariusze lekcji, pomoce dydaktyczne, zadbali także o ciekawe i zabawne stylizacje w zakresie strojów. Atrakcyjne zajęcia prowadzone przez starszych kolegów bardzo podobały się przedszkolakom i uczniom z klas I-VI. Na lekcjach odbywały się między innymi quizy muzyczne, głośne czytanie fragmentów książek, kartkówki, dyktanda. Nie zabrakło też pomysłowych zajęć plastycznych i prac grupowych. Chwil wytchnienia młodzi pedagodzy szukali przy słodkim poczęstunku w szkolnej stołówce, która na potrzebę chwili stała się pokojem



nauczycielskim.

Podsumowując ten dzień uczniowie klasy VII stwierdzili, że praca nauczycieli wymaga wiele wysiłku i ogromnego zaangażowania. Miejmy nadzieję, że te pierwsze doświadczenia pedagogiczne zachęcą niektórych młodych ludzi do wybrania w przyszłości zawodu nauczyciela.

Beata Ratus

„KRÓLEWNA ŚNIEŻKA”

20 marca, w Gminnym Ośrodku Kultury w Końskowoli, odbył się spektakl jednej z najstojniejszych baśni Braci Grimm pt. „Królowa Śnieżka”. W rolę aktorów wcielili się uczniowie gimnazjum z Klubu Małego Księcia, pod kierunkiem p. Agnieszki Franczak-Pać i p. Elżbiety Owczarz.

Młodzi aktorzy odegrali swoje role z wielkim wyczuciem i zaangażowaniem. Od samego początku, na scenie panował radosny i tajemniczy nastrój oraz dynamiczna akcja. W klimat ten, wprowadził widzów jeden z krasnali, który miał świetny kontakt z publicznością, zabawiał, rozśmieszał, budował napięcie. Był w tym co robi niesamowity. Dzięki niebywale grze aktorów, widzowie wraz z bohaterami przeniesli się w świat baśniowej krainy, gdzie mogli przeżywać emocjonujące przygody, wywołujące: radość, smutek, gniew czy strach.

Czarnym charakterem była zła i podstępna Królowa, w rolę wcieliła się bardzo żywiołowo, w pewnych momentach budząc przerażenie i grozę. Ogromne wrażenie na publiczności wywarł jej śmiech, ubiór, mimika, gesty. Codziennie przeglądała się w czarodziejskim zwierciadle, pytając: „Kto jest najpiękniejszy w świecie?”

W rolę zwierciadła wcieliła się uczennica, która odegrała ją

WYJAZD KLAS CZWARTYCH DO TEATRU

Marzec dla uczniów klas czwartych w Szkole Podstawowej w Końskowoli rozpoczął się wyjazdem do Teatru Muzycznego w Lublinie na spektakl pod tytułem „Legenda o Czarnej Łapie”. Do tej pory wraz z koleżankami i kolegami miło wspominamy ten czas.

Jadąc na przedstawienie, nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, że występ aktorów zrobi na nas tak pozytywne wrażenie. Nasza szkolna przygoda rozpoczęła się o godzinie 8.00. Przedstawienie powiadało o początkach Lublina i tytułowych Czarach, a także o Wojtku, który przez przypadkowe potrącenie woja został wtrącony do lochu i oczekiwał na proces sądowy, w wyniku którego Wojtek został skazany na dożywocie. Czarty, dowiedziawszy się o tym fakcie, uniewinniły Wojtkę i pozostawiły po sobie ślad w postaci Czarnej Łapy.

Jednak na tym nasza wycieczka się nie zakończyła. Po dwóch godzinach spektaklu oczywistym było, że każdy z nas jest głodny. Wracając do Końskowoli, odwiedziliśmy znaną i lubianą przez nas restaurację. Po krótkim posiłku ruszyliśmy w drogę powrotną.

Wróciliśmy do Końskowoli na godzinę 14.00, a spektakl mogliśmy zaliczyć do jednego z lepszych, jakie widziałam.

Ania Józwicka, kl. IV b

Szkoła Podstawowa w Chrzachowie

Spektakl „Legenda o Czarnej Łapie” bardzo mi się podobał przede wszystkim ze względu na zabawne momenty. Akcja przedstawienia poruszała problem walki dobra ze złem. Okazało się, że ludzie potrafią być gorsi od diabłów, które czasem mogą wziąć człowieka w obronę. Bardzo emocjonujące było dla mnie, gdy czart odbił swą łapę na stole. Najbardziej jednak podobało mi się, jak aktorzy śpiewali. To było bardzo fajne przedstawienie.

Anastazja Galabova, kl. IV a

DZIEŃ WODY

22 marca br. Przedszkolaki z grupy 4-5 latków ze Szkoły Podstawowej w Końskowoli obchodziły Światowy Dzień Wody. W tym dniu dzieci ubrały się na niebiesko. Zajęcia miały na celu rozwinąć zainteresowanie otaczającym światem, rozbudzić poczucie odpowiedzialności za zużycie wody i uświadomić jakie znaczenie dla życia i zdrowia ma woda. Dzieci brały udział w zabawach umysłowych, badawczych i muzycznych. Dużo radości sprawiły doświadczenia rozpuszczenia różnych produktów spożywczych w wodzie, rozwiązywanie zagadek o wodzie, taniec z rzeczką i ćwiczenia oddechowe „burza w szklance wody” - gdzie trzeba było wprawić wodę w ruch za pomocą słomek. Na zakończenie dzieci wykleiły kropelkę wody niebieską bibułą i zjadły słodki poczęstunek.

Wychowawca Ewa Kołodyńska

PISANKA WIELKANOCNA

„Pisanka Wielkanocna” - konkurs plastyczny przedszkolaków. Wraz ze zbliżającymi się Świętami Wielkanocnymi



w Przedszkolu przy Szkole Podstawowej w Końskowoli został ogłoszony konkurs na „Pisankę Wielkanocną”. Dnia 21.03.2018r. konkurs został rozstrzygnięty. Wszystkie prace okazały się niepowtarzalne a zaangażowanie, oraz pomysłowość dzieci przekroczyły nasze najśmielsze oczekiwania.

Prace były wykonane z wielką kreatywnością i starannością. Każda była wyjątkowa zatem wszystkie zostały nagrodzone. Dzieci otrzymały dyplomy i nagrody za udział w konkursie. Gratulujemy przedszkolakom talentu oraz pomysłów i dziękujemy za liczny udział w konkursie.

Nauczyciele grup przedszkolnych

KĄCIK GIMNAZJALISTY

MŁODZIEŻ ZAPOBIEGA POŻAROM

W marcu bieżącego roku odbyły się gminne i powiatowe eliminacje 41. Ogólnopolskiego Konkursu Wiedzy Pożarniczej Młodzież zapobiega pożarom.

Na początku poprzedniego miesiąca w budynku gimnazjum SP w Końskowoli przeprowadzono gminną część tego konkursu, w którym uczestniczyli uczniowie ze SP im. M. Konopnickiej w Chrzachowie oraz SP i gimnazjalnej klasy IIIC z Końskowoli. Zwycięzcami tego etapu zostali bracia Kamil /wśród klas IV-VI/ i Łukasz Komsta /w klasach starszych / ze szkoły w Końskowoli. Wszyscy uczestnicy eliminacji otrzymali upominki ufundowane przez Wójta Gminy Końskowola, zaś zwycięzcy, przede wszystkim, prawo udziału w etapie powiatowym.

Dwa tygodnie później Kamil i Łukasz reprezentowali naszą gminę na drugim etapie konkursu pożarniczego, który odbył się w Komendzie PSP w Puławach. Tym razem tylko Łukasz stanął



na podium zajmując II miejsce w swojej kategorii, przegrywając minimalnie z rówieśnikiem ze szkoły w Kazimierzu Dolnym.

Obaj chłopcy są mocno zainteresowani pożarnictwem i może w przyszłości postarają się nie tylko wygrać konkurs strażacki, ale zostać zawodowymi strażakami.

Robert Polak

ŻYWE LEKCJE HISTORII

Kształcenie historyczne w szkole odbywa się nie tylko przez lekcje historii, języka polskiego czy godzin wychowawczych. Ważną rolę odgrywa tu udział uczniów w akademiach rocznicowych, wycieczkach turystycznych, konkursach wiedzy oraz wizytach w szkole



Głównym tematem poruszonym w sztuce była historia Lublina, w której miejsce miał sąd diabelski. Legenda głosi, że czart zostawił ślad swojej łapy na drewnianym stole.

Przedstawienie momentami wzruszało, a momentami rozbawiało. Starannie przygotowana scenografia i kostiumy zasługują na dostrzeżenie, a sama inscenizacja była ciekawa i fascynująca. Aktorzy świetnie się spisali, a głośne brawa, jakimi zostali nagrodzeni, świadczą o tym, że spektakl bardzo się podobał.

Nadia Krasnińska, kl. IV b

Bardzo podobał mi się teatr, w którym byliśmy. Duża sala widowiskowa z czerwonymi fotelami, głos dzwonka obwieszczający przerwę i kończący ją - to wszystko robiło wrażenie. Podobała mi się również gra aktorów, a w szczególności przypadły mi do gustu postacie sędziów. Całe przedstawienie było interesujące i w wielu momentach bardzo wesołe. Chciałabym tam kiedyś jeszcze pojechać.

Karina Bojarszczuk, kl. IV a

GALA OGÓLNOPOLSKIEGO KONKURSU POETYCKIEGO „ODKRYWAMY TALENTY PRZYSZŁOŚCI”

Nasza szkoła już od sześciu lat co roku bierze udział w Ogólnopolskim Konkursie Poetyckim „Odkrywamy Talenty Przyszłości”. Tak było i w tym roku. Spośród autorów wielu, pięknych wierszy nagrodzono aż siedem uczennic z Końskowoli. Aby odebrać nagrody 16 marca b.r. pojechaliśmy razem z naszymi polonistkami do Warszawy, gdzie, o godz. 12.00 w sali widowiskowej Bemowskiego Centrum Kultury ART.BEM przy ul. Górczewskiej 201 odbyła się uroczysta Gala Finałowa z udziałem znanych aktorów. Miło jest mi poinformować, że w kategorii szkół podstawowych mieliśmy dwa wyróżnienia. Zasłużyły na nie Ania Borucka z kl. IV b i Karina Bojarszczuk z kl. IV a. Natomiast co było największą radością i niespodzianką - uczennica kl. IV a Anastazja Galabova otrzymała najwyższą nagrodę za zajęcie I miejsca w kategorii szkół podstawowych za wzruszający wiersz pod tytułem „Babcia”. Na Gali nasze gimnazjum reprezentowały cztery uczennice – Anita Drzazga z kl. III c, Kaja Kozak i Natalia Kowalik z kl. II b oraz Renata Zdun z kl. III a, a każda otrzymała wyróżnienie. Mieliśmy okazję posłuchać niektórych wierszy w wykonaniu znanych aktorów oraz pięknych piosenek w aranżacji Danuty Stankiewicz. Na zakończenie zrobiliśmy sobie wspólne zdjęcia i dostaliśmy autografy od zaproszonych gości, wśród których byli m.in. Teresa Lipowska, Ewa Dukaczewska, Danuta Stankiewicz i Marcin Janos - Krawczyk. Urzekająca atmosfera Gali - bardzo serdeczna i ciepła wszystkim się udzieliła. Mamy nadzieję, wrócić tam za rok.

Anita Drzazga kl. III c

Laureatki Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego „Odkrywamy Talenty Przyszłości” z Końskowoli
Anastazja Galabova, klasa IV – zdobywczyni I miejsca w kategorii „Szkoła podstawowa”

Opiekun – Elżbieta Owczarz

Pisanie to moja pasja, którą odkryłam przypadkowo. Inspirację dają mi wspomnienia oraz otaczający mnie świat. Do wzięcia udziału w konkursie zachęciła mnie moja babcia. W przyszłości chciałabym rozwijać się w tworzeniu poezji i brać udział w wielu konkursach.

Babcia

Twoje oczy – nieco wyblakłe niebo.

To od patrzenia w słońce.

Takie czułe, mądre.

Lekko pochylone plecy
to pokłon ziemi.

Ciągle zachwycało cię piękno świata.

„Dzień dobry” – mówiłaś pieskowi,

który czekał na ciebie,

gdy schodziłaś ze schodów.

Każda zmarszczka wokół ust mówiła,

że obdarzasz ludzi uśmiechem.

Siadałaś w ogrodzie wśród drzew i kwiatów,

a w twojej dłoni bezpiecznie chowała się biedronka.

Chłonełam tę mądrość w twoich objęciach.

Odeszłaś nagle w dniu Wszystkich Świętych,

a wokół zapachniało kwiatami...

Patrzę w słoneczne niebo,

klaniam się ziemi,

głaszczę psa,

który ciągle czeka.

Tylko trudno się uśmiechać...

Nawet do biedronki.

Anastazja Galabova

Karina Bojarszczuk – kl. IV - wyróżnienie

Opiekun – Elżbieta Owczarz

„Lubię pisać wiersze. Kiedy to robię, odczuwam spokój. Do tworzenia potrzebuję ciszy, bo tylko wtedy mogę się skupić. Pomysły podsuwa mi mój czteroletni brat lub bieżąca pora roku, pogoda. Bardzo lubię, gdy ktoś docenia mój wysiłek, ale nie przechwalam się sukcesami. Pisanie to bardzo relaksujące zajęcie.”

Anna Borucka – kl. IV, wyróżnienie

Opiekun – Agnieszka Franczak – Pać

„Poezja jest dla mnie wielką sztuką. Gdy piszę wiersze, przenoszę się w inny świat, wyrażam swoje uczucia: radość, smutek lub tęsknotę.

Pomysły czerpię z otaczającego mnie świata. Moją pasją jest jazda konna. Uważam, że konie to najwspanialsze zwierzęta na świecie. Miłość do nich wyrażam także poprzez wiersze.

Natalia Kowalik – klasa II gimnazjum, wyróżnienie

Opiekun – Agnieszka Franczak – Pać

Uwielbiam poezję. Jest to taki mój drugi świat, do którego mogę się przenieść. Pisząc, przelewam swoje uczucia, przemyślenia, refleksje. Pomysły czerpię z życia codziennego, z wydarzeń rodzinnych, spotkań z przyjaciółmi i wszystkiego, co mnie otacza. Największą inspiracją są bliscy dla mnie ludzie.

Kaja Kozak – kl. II gimnazjum, wyróżnienie

Opiekun – Agnieszka Franczak – Pać

„Dla mnie poezja jest okazją do wypowiedzenia swoich myśli. Lubię czytać teksty o uczuciach i takie też próbuję tworzyć. Dużo jeszcze przede mną, bo to dopiero początek mojej przygody z pisanem wierszy.”

Renata Anna Zdun – kl. III gimnazjum, wyróżnienie

Opiekun – Elżbieta Owczarz

Ludzie, którzy piszą wiersze, nie potrzebują jakiejś szczególnej inspiracji, ponieważ widzą ją wszędzie – w gałęziach drzew, śpiewie ptaków, rozmowie z matką. Ważne jest, by umieć ją dostrzegać. Wtedy poczuje się radość z życia.

Anita Drzazga – kl. III gimnazjum, wyróżnienie

Opiekun – Agnieszka Franczak – Pać

Poezja jest dla mnie ucieczką od rzeczywistości. Pomaga mi zebrać myśli, a czasami po prostu jest sposobem na nudę. Piszę z różnych powodów. Mając gorsze dni, chcę się „wygadać”, a gdy się cieszę, chcę przekazać światu moją radość. Najczęściej jednak piszę, żeby komuś podziękować, przeprosić czy powiedzieć, co leży mi na sercu. Natchnieniem są dla mnie książki, bliscy oraz zwykła, szara codzienność, a szczególnie piękno otaczającej mnie przyrody.



Zofia Kossak



9 kwietnia 2018 minęła 50. rocznica śmierci Zofii Kossak. Urodziła się 10 sierpnia 1889 roku, w Kośminie w województwie Lubelskim. Była wnuczką słynnego malarza Juliusza Kossaka.

Dzieciństwo spędziła na Lubelszczyźnie. Wykształciła się w domu, a w 1906 roku została nauczycielką w szkole Polskiej Macierzy Szkolnej w Warszawie. Około 1910 roku wraz z rodzicami przeprowadza się na Wołyni do Skowrodek. Podjęła studia na warszawskiej uczelni Sztuk Pięknych, które następnie kontynuowała w szkole Rysunku w Genewie. W 1915 roku zawarła małżeństwo ze Stefanem Szczuckim i zamieszkała w Nowosielnicy.

Poznała okrutne oblicze rewolucji, co zainspirowało ją do napisania wspomnień pt. Pożoga. Po śmierci męża w 1923 przeniosła się do rodziców, którzy wcześniej zamieszkali w Górkach Wielkich na Śląsku Cieszyńskim. Dwa lata później wyszła za mąż za Zygmunta Szatkowskiego. Przez pewien czas związana był z literacką grupą Czartak. Zaczęła publikować powieści historyczne oraz poświęcone Śląskowi. W 1932 roku otrzymała Śląską Nagrodę Literacką. Cztery lata później zdobyła uznanie czytelników Wiadomości Literackich, otrzymując od nich nagrodę oraz Złoty Wawrzyn PAL. Zofię Kossak zaczęto porównywać do pisarzy historycznych, tego formatu co Henryk Sienkiewicz, czy Józef Ignacy Kraszewski. Po wybuchu II Wojny światowej czynnie działała w ruchu oporu, protestowała przeciwko masowej eksterminacji ludności polskiej i żydowskiej. Była współtwórczynią katolickiego Frontu Odrodzenia Polski oraz Rady Pomocy Żydom,

działającej pod kryptonimem Żegota, czynnie pomagała ludziom narodowości żydowskiej. W 1943 roku została aresztowana i osadzona w obozie koncentracyjnym w Oświęcimiu, Auschwitz-Birkenau. Następnie przeniesiono ją do warszawskiego Pawiaka i skazano na śmierć. Została uwolniona w lipcu 1944 roku dzięki wstawiennictwu władz podziemnych i wzięła udział w powstaniu warszawskim. W 1945 wyjechała do Londynu, a następnie wraz z mężem osiadła w Kornwalii do roku 1957. Po powrocie do Polski zamieszkała w Górkach Wielkich w Beskidzie Śląskim. Zmarła 9 kwietnia 1968 roku.

Jej twórczość dotyczy głównie tematyki historycznej, ale pisała również utwory kronikarsko-reportażowe, dotyczące Śląska. Jest autorką powieści o tematyce religijnej, a także legend i baśni dla dzieci i młodzieży. Kalendarium twórczości: 1913 opowiadanie „Bulli zagał”, 1922 „Pożoga”, 1928 powieść „Złota wolność”, 1930 „Lednickie Pola”, 1931 „Ku swoim” oraz „Topsy i Lupus”, 1933 „Pątniczym szlakiem”, „Z dziejów Śląska” 1935 „Krzyżowcy”, 1936 opowiadania dla młodzieży „Bursztyny” 1937 „Król trędowaty”, „Bez oręża”, „Skarb śląski”, 1939 „Trembowla”, 1946 „Z otchłani”, 1953 „Błogosławiona wina”, 1967 „Dziedzictwo”, 1963 „Ognisty wóz” oraz „Prometeusz i garncarz”. Zapraszamy do przeczytania książek Zofii Kossak znajdujących się w naszej bibliotece – „Bursztyny”, „Pożoga”, „Legnickie Pola”, „Z miłości” oraz książek dla młodzieży – „Kłopoty Kacperka górskiego skrzata” oraz „Purpurowy szlak”.

T. D.

**Gminna Biblioteka
Publiczna
w Końskowoli**

**serdecznie
zaprasza
na spotkanie
autorskie**



z Magdaleną Majcher

17 maja o godz. 17.00

sala wystawowa

**Gminnego Ośrodka Kultury
w Końskowoli im. K. Walczak**



**Wstęp
wolny!**

IV FESTIWAL TEATRÓW AMATORSKICH

20 MAJA 2018 r.

**GMINNY OŚRODEK KULTURY
IM. K. WALCZAK W KOŃSKOWOLI**

W RAMACH FESTIWALU ODBĘDĄ SIĘ:

BEZPŁATNE WARSZTATY TEATRALNE

KONSULTACJE ZE SPECJALISTĄ
Z DZIEDZINY TEATRU

FORUM DLA OSÓB PROWADZĄCYCH
GRUPĘ TEATRALNĄ

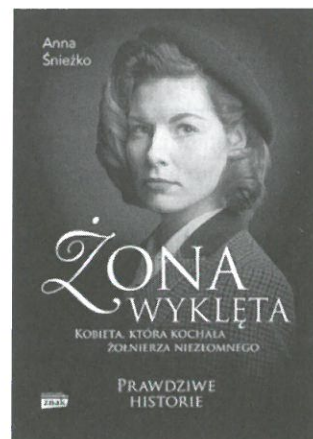
ZGŁOSZENIA DO 7 MAJA 2018 R.

Organizatorzy:



Projekt współfinansowany
z budżetu
Województwa Lubelskiego

Więcej informacji: festiwak.akademiamlodziezowa.pl

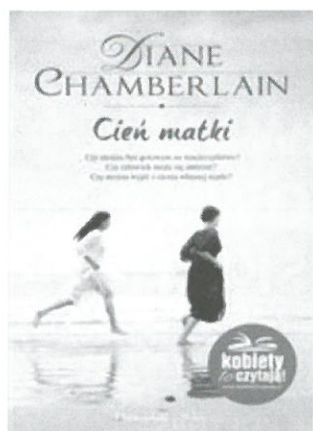


Anna Maria Śnieżko „Zona wyklęta”

To opowieść o miłości do żołnierza wyklętego, o sile wiary w najczarniejszych czasach stalinizmu. O poczuciu obowiązku wobec Ojczyzny tych, którzy nie zgadzali się na zniewolenie. To historia dwojga ludzi toczących walkę, za którą nikt im nie dziękował i której długo nikt nie docenił.

Kochała niezłomnego. Aby ocalić tę miłość, sama musiała stać się niezłomna. Gdy jego walka się skończyła, ona rozpoczęła swoją. Historia plutonowego Władysława Grudzińskiego „Pilota”, żołnierza z oddziału „Rojka”, nie wyszła na światło dzienne przez 70 lat. Opowieść jego ukochanej pozwala spojrzeć na losy wyklętych inaczej. Oczami młodej dziewczyny, Anastazji.

Władzę ludową zdradziłaś. Z bandytą się zadawałaś! Uparta suka. Weź ją w obroty! – krzyczeli oprawcy. Zabiją cię, jeśli się dowiedzą. Celowo pobiją mnie tak, żebym ciebie poroniła. Lepiej nic nie mówić, może przetrwamy – szeptała swojemu nienarodzonemu dziecku w katowni UB.



Diane Chamberlain „Cień matki”

Sekrety rodziny O'Neill wychodzą na jaw, a prawda przynosi nadzieję, która rozświetla cienie przeszłości.

Annie O'Neill była kochającą matką i żoną. Wszyscy mieszkańcy Kiss River kochali ją za wielkie serce. Annie posiadała jednak pewną mroczną tajemnicę, która ujrzała światło dzienne dopiero wiele lat po jej

tragicznej śmierci.

Lacey O'Neill, córka Annie, przez dwanaście lat we wszystkim naśladowała matkę. Aż wstrząsająca prawda, którą w końcu ją poznała, zachwiała fundamentami jej życia. Kolejnym ciosem była śmierć bliskiej przyjaciółki Jessiki z dzieciństwa, która zostawiła jej pod opieką jedenastoletnią córkę Mackenzie. Teraz, chcąc nie chcąc, musi odnaleźć się w roli matki.

Skomplikowane życie uczuciowe Lacey oraz dwóch mężczyzn zabiegających o jej względy na pewno nie ułatwiają zadania. Tymczasem morderca Annie za dobre sprawowanie wkrótce wyjdzie na wolność. O'Neillowie i całe Kiss River postanawiają do tego nie dopuścić. Najtrudniejsze wyzwanie czeka Lacey. To ona będzie musiała zmierzyć się z przeszłością i wybrać pomiędzy zemstą i przebaczeniem, lękiem i miłością.



Anna Szepielak „Przekroczyć rzekę”

Gdzieś tam wśród drzew jest mój dom, moje dzieciństwo, moje wspomnienia. A ja mam coraz mniej odwagi...

Osierocona Julia Zarzevska niewiele pamięta ze swego dzieciństwa. W głębi ducha wciąż nie może się pogodzić z tym, że po ucieczce z rodowej posiadłości, ojciec porzucił ją, zostawiając pod opieką dalekiej krewnej - Barbary. Gdy z powodu plotek o mrocznej przeszłości

swojej rodziny dziewczyna traci posadę guwernantki, postanawia stawić wreszcie czoła dręczącym ją koszmarom i dowiedzieć się prawdy o rodzicach. Niespodziewana oferta pracy w gali-cyjskim dworze wydaje się być pomocną dłońią od losu. Jednak powrót w rodzinne strony niesie ze sobą niebezpieczeństwo, o którym Julia nie ma pojęcia. Tajemnice pałacu po drugiej stronie rzeki mogą zagrozić nie tylko jej, lecz również przyjacielowi z dzieciństwa - młodemu doktorowi Natejce.

Piękna powieść o poszukiwaniu prawdy o sobie, mrocznych sekretach i przeszłości, która zawsze wpływa na teraźniejszość i nigdy nie pozwala o sobie zapomnieć.

MATERIAŁY DO „ECHA”

Uprzejmie proszę o dostarczenie materiałów do kolejnego numeru „Echa Końskowoli” do 8 maja 2018 r. Można je przekazać osobiście w GOK-u, przesłać na adres e-mail: echo.konskowola@wp.pl lub skontaktować się telefonicznie pod numerem 573 298 733. Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść publikowanych reklam.

Jednocześnie pragnę podziękować osobom, które przekazują materiały do „Echa Końskowoli” oraz informują redakcję o ważnych i ciekawych wydarzeniach z terenu gminy.

Justyna Żurkowska

Z żałobnej karty

Rubryka oparta na informacjach od Czytelników

Janina Zadura	95	Stary Pożóg
Agnieszka Urniarz	36	Końskowola
Adela Kopińska	92	Nowy Pożóg
Roman Targoński	45	Stara Wieś
Stanisława Strzałkowska	66	Młynki
Bogdan Skruszeniec	51	Chrzachówek

WYDAWCA: GMINNY OŚRODEK KULTURY W KOŃSKOWOLI IM. K. WALCZAK

Redakcja:

Justyna Żurkowska (p.o. redaktor naczelnej)

Monika Dudzińska, Teresa Dymek, Elżbieta Urbanek

Zdjęcia: Wojciech Skorupski, Justyna Żurkowska

Stali współpracownicy:

Agnieszka Franczak-Paś, Angelika Bondel,

ks. Konrad Pilat, Mirosława Baca,

Agnieszka Pytlak

Kontakt:

Gminny Ośrodek Kultury, 24-130 Końskowola,

ul. Lubelska 93, tel. 81 88 162 69, kom. 573 298 733

e-mail: echo.konskowola@wp.pl, gok_konskowola@post.pl

Skład i druk:

Drukarnia ELKO w Końskowoli

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania

tekstów, adiustacji materiałów i zmiany tytułów.

FOSFORY
GRUPA PUŁAWY

To nie cud - to amofoska®

amofoska® 4-10-22
CORN

amofoska® 4-10-22
CORN

amofoska® 4-10-22
CORN

www.fosfory.pl

**Autoryzowany
dystrybutor**

Radwan
sprzedaż nawozów

**Przedsiębiorstwo Handlowe
Ryszard Radwan**
Młynki 37 A, 24-130 Końskowola
tel. 81 8816 515, 500 384 726
p.h.ryszard.radwan@wp.pl
www.phradwan.pl

1978 - 2018
Rok jubileuszowy



Przyjmuj płatności kartą bez żadnych opłat

0 zł za terminal
płatniczy 0% prowizji
od transakcji
przez rok



WEŹ
TERMINAL
ZA 0 zł
I ODLICZ
VAT